Nr. 60. Czwartek, 14 Marca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackiej", i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiodę literacką"*** wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatraine i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscellencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. inżyniera Emeryka Skawskiego, z Nowego Sącza do Tarnowa, a c. k. praktykanta budownictwa Leona Baltarowicza z Rzeszowa do Sambora.

Według sprawozdania c. k Starostwa przemyślańskiego z dnia 27 lutego b. r. l. 2.335 stwierdzoną została zaraza pyskowa i racicowa u bydła w Dusanowie a nadto według sprawozdania c. k. Starostwa trembowelskiego z dnia 27 lutego l. 2.101 i 4 marca b. r. stwierdzono pomienioną zarazę u bydła i świń w Iwanówce i w Janowie.

Aby powstrzymać zawlekanie tej zarazy do miejscowości i do powiatów dotąd wolnych od takowej i celem skuteczniejszego jej stłumienia ustanawia się w myśl §. 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z r. 1880 zapowietrzoną przestrzeń kraju, do której zaliczone są wszystkie gminy i obszary dworskie w powiatach przemyślańskim i trembowelskim.

Zabrania się wyprowadzać z tej zapowietrzonej przestrzeni jako też wprowadzać do niej, rogaciznę, owce, kozy i świnie, nadto zabrania się w obrębie tego obszaru odbywać targi zwierzęce z wyjątkiem targów na konie.

Również zabrania się ładować i wyładowywać bydło i świnie na stacyi kolei Karola Ludwika w Zadwórzu.

Pozwolenia na wyprowadzanie z wyżej oznaczonego obszaru zapowietrzonego bydła i świń przeznaczonych na natychmiastową rzeź w większych miejscach konsumcyi kraju i pozwolenia na ładowanie takich zwierząt w pomienionej stacyi kolejowej, udzielać będą dotyczące c. k. Starostwa, jeżeli zwierzęta te pochodzić będą z miejscowości niezapowietrzonych i nie będą przechodzić do najbliższej stacyi kolejowej przez miejscowości zapowietrzone.

Wywóz tych zwierząt z zapowietrzonego obszaru po za granice kraju jest zabroniony.

Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca.

W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki zaszła ostatniemi dniami zmiana rządu i systemu, będąca wynikiem objęcia władzy prezydenta przez wyszłego z listopadowych wyborów r. z kandydata stronnictwa republikańskiego, p. Harrisona.

Nowy prezydent, obejmując w dniu 4-go b. m. w sposób uroczysty swoją wysoką godność, wydał orędzie, które zawiera program rządowy na najbliższe czterolecie i w kilku punktach ma także znaczenie dla Europy. Orędzie zapowiada w pierwszym rzędzie ścisłe przestrzeganie systemu ceł ochronnych Jak wiadomo, Stany Zjednoczone, w przeciwstawieniu do mocarstw europejskich, wystawione są na liczne kłopoty i niedogodności finansowe, skutkiem nagromadzenia w kasach państwowych ogromnych zapasów. To zniewoliło byłego prezydenta demokratycznego, Clevelanda, do uczynienia propozycyi, aby rozluźnić, a ile możności zupełnie uchylić system ceł ochronnych. Plan ten nie powiódł się i stał się nawet główną przyczyną upadku rządu demokratycznego. Przemysł Ameryki wzrósł bowiem do dzisiejszych rozmiarów pod osłoną tego systemu, który powstrzymywał skutecznie napływ wyrobów europejskich. Przemysłowcy, należący przeważnie do obozu republikańskiego, zaniepokojeni planem Clevelanda, zjednoczyli wszystkie swe siły, celem zorganizowania obrony i popierania agitacyi, która wzięła sobie za zadanie obalenie kandydatury męża, noszącego się z tak niebezpiecznemi dla nich projektami. Wobec tego nowy republikański prezydent uznał za rzecz potrzebną oświadczyć zaraz na wstępie swego orędzia, iż system ceł ochronnych jest niezbędnym dla dalszego rozwoju przemysłu i rękodzieł w Stanach Zjednoczonych. Natomiast punkt ciężkości zarządzeń finansowych przeniesie się na inne pole. Zadaniem kongresu, powiada mesaż, będzie uregulowanie w ten sposób ustaw finansowych, aby odtąd w kasach nie gromadziły się znaczne zapasy i aby wszystkie nadwyżki mogły być obracane na wykupno długu publicznego. Nowy prezydent żywi przekonanie, iż zarządzenia te będą mogły być przeprowadzone bez obalenia dotychczasowej taryfy ochronnej i bez nadwerężenia interesu kół przemysłowych. P. Harrison zgodziłby się raczej na obniżenie podatków bezposrednich, niż zniesienie ceł ochronnych.

Orędzie idzie jeszcze dalej i zapowiada w formie obostrzenia ustawy imigracyjnej rodzaj cła ochronnego przeciw dowozowi ludzi. W tym celu ustawy o naturalizacyi mają być poprawione w tym duchu, iż o każdym, kto stara się o obywatelstwo amerykańskie, będą zasięgaue szczegółowe informacye. Ameryka niema bynajmniej zamiaru odmawiać gościnności emigrantom, musi jednak, jak powiada orędzie, postępować z największą ostrożnością i musi wzbraniać przystępu tym osobom, bez względ-

---

12)

Czaradá.

Opowiadanie malarza.

Przez

Wincentego hr. Łosia.

(Ciąg dalszy).

VII.

Śliczną jest naddniestrzańska równina i ślicznym ten kraj między Buczaczem, a Tłómaczem, Zaleszczykami, a Haliczem.

Jechałem wzdłuż Dniestru, pytając się każdego spotkanego niemal, czy nie widział dużej bandy cyganów.

Odpowiedzi bałamuciły.

Tu ich widziano, tam przeszli, ówdzie słyszano o nich, tam znów ich przypuszczano.

Zwątpiłem był prawie w odnalezienie Beli, choć ciągle opowiadano mi po drodze, że on, a nie kto inny, jak jaki dziki król ze swoją świtą, pociągnął ku Chocimowi.

Powinienem był go spotkać wracającego już i ściągającego na jesień ku Węgrom.

Spodziewałem się tego w okolicach Monasterzysk.

Było już bowiem u końca sierpnia, a pamiętałem, że młode cyganki prawiły dużo o jarmarku w Monasterzyskach, który już się odbył, a był on dla Beli niejako terminem i etapem w jego wędrówce.

Jechałem dalej, szosą prowadzącą z Buczacza do Mołdawii.

W Jazłowcu powiedziano mi, że duża banda cyganów właśnie jednego z ostatnich dni, przeciągnęła ku Potoku.

Opuszczając gościniec, najętą jednokonką puściłem się za nimi w pogoń.

— Byli zawczoraj, wczoraj, dzisiaj — odpowiadano mi po drodze.

Wreszcie spotkałem jakiegoś wyrostka, który na moje pytanie, radosną mi dał odpowiedź.

— Cyganie? Są panie! są!

— Gdzie?

— Pod Ostri w gaju nad rzeką, spoczywają.

— A Ostri gdzie?

— A ot Ostri.

Odesłałem furmankę i zabierając na plecy mój tobołek, poprosiłem chłopaka, aby mnie do boru zaprowadził.

Las ten leżał w ostrym kącie, jaki Dniestr wijący się jedynie w tej okolicy przeróżnemi zygzakami i figlami, między Ostrim a Piotrowem, tworzy.

Słońce, wznoszące się wysoko nie pozwalało nawet marzyć o tem, aby nam spiew i muzyka miejsce obozowiska zdradziły.

Cyganie musieli być na robocie.

Trzeba było ich odszukać.

Chłopak znał polanę w lesie, otoczoną z jednej strony Dniestrem, a z drugiej strumykiem do niego wpadającym.

Strumyk ten nazywał się nawet „Cygan", bo odwiecznym miał on być band ulubieńcem.

Wzdłuż niego spuszczaliśmy się ku rzece.

Wtem przystanąłem.

Zdawało mi się, że z lasu dolatuje mnie niewyraźny spiew.

Serce moje zabiło. Nie omyliłem się.

Bystro płynąca woda „Cygana" niosła ze swym pieszczotliwym szmerem, piosnkę Jaruchy.

„Pański zamek stoi w Czaradá,
Srebrne dachy ma,
Sliczny zamek stoi w Czaradá,
Białe mury ma."

Odesłałem do domu mego przewodnika i spocząłem na murawie, jak po ciężkiej pracy, uwieńczonej niespodziewanem powodzeniem.

Ta piosnka cyganichy w tym momencie mnie dolatująca, wydała mi się dobrą przepowiednią i zdawało mi się, że ją trzeba jeszcze rozjaśnić, aby zrozumieć tajemniczą Czaradę.

A Jarucha spiewała dalej. Widocznie samą była w obozowisku, lub się też od niego oddaliła.

Nuciła rozpaczliwym głosem.

Straciłam go w Czaradá,
Oj! biada mi biada!
Sprzedałam go w Czaradá,
Biada mi biada!
Din din din... din din din.... din... din!

Wstałem i szedłem w kierunku głosu w górę rzeki, dziwnie rozmarzony tym spiewem, który drugi raz w tak odmiennych warunkach słyszałem.

— Ta Czaradá! ta Czaradá! — mruczałem wściekły, bo czułem na dnie, poruszających mną wtedy okoliczności tajemnicę.

Przypomniałem sobie, że Bela za tę piosnkę bił Jaruchę, a nas z Sekaïm z bandy wypędził.

Chciałem wytężyć umysł i odgadnąć znaczenie pieśni, ale napróżno.

Bela je tylko znać musiał, ale jakimże sposobem nie znał piosnki hrabia?

Ta i tym podobne myśli wciąż mnie trapiły od chwili opuszczenia Czarady i zadawały mi niemałe męczarnie.

Chciałem czem prędzej odszukać Nikolicza.

— A jeśli się pokaże, że Nikolicz jest tylko bardzo podobnym do Ilnickiego?

Truchlałem na samą tę myśl.

Wtem zniknęły na chwilę krzaki i odkryły mi polanę leżącą nad strumykiem, osłoniętą leszczyną od chłodu wiejącego z bystrych wód Dniestru.

Na polanie, stały budziaste bryki, pasły się konie, poruszały się lekko od wiatru rozpięte namioty.

Pusto było i cicho dokoła obozowiska.

Tylko Bela leżał pod wozem, przy bębnie. Błądził swemi czarnemi oczami po horyzoncie i puszczał kłęby dymu z swej białej, malowanej porcelanowej fajki.

Więcej nie było nikogo.

Sięgnąłem ręką do kieszeni, a zapewniwszy się, że w niej spoczywa mój rewolwer, skierowałem me kroki ku Beli.

Jakaś niewyraźna, a podstępna myśl świtała mi w głowie i parła do działania.

Wszystko, co w swoim czasie zauważyłem w bandzie nagle stanęło mi w pamięci, jak gdybym ją niedawno był opuścił.

Bela zaraz mnie poznał, gdym ku niemu podszedł, ale ani drgnął, tylko wysilił

du na ich rasę, co do których słuszna zachodzi obawa, iż mogliby stać się bądź ciężarem dla republiki, bądź też zagrażać społecznemu porządkowi. To obostrzenie dotknie przedewszystkiem anarchistów, socyalistów, słowem rewolucyonistów, niemniej złoczyńców i ludzi, którzy tylko dla tego, iż nie mają już nic do stracenia, szukają schronienia na drugiej półkuli. Równocześnie jednak ostrze zapowiedzianego obostrzenia skierowanem jest przeciw chińskim robotnikom, zalewającym coraz bardziej Amerykę.

Orędzie powiada dalej: Ameryka utrzymała się szczęśliwie na stanowisku unikania wszelkiego mieszania się do spraw europejskich i była we wszystkich sporach dyplomatycznych państw europejskich li tylko widzem, gotowym pospieszyć z usługami w interesie pokoju. Jak dotychczas, tak i nadal, będzie się ona starać utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkiemi mocarstwami, licząc na to, iż żaden rząd europejski nie będzie próbował zakładać zawisłych osad kolonialnych w niezawisłych dzierżawach amerykańskich. Następnie omawia orędzie sprawę Samoa, przyrzeka szanować flagi zaprzyjaźnionych państw i ich obywateli i zapowiada w końcu wzmocnienie floty.

Sprawy krajowe.

(O postępie robót około zalesienia wydmisk w Galicyi.)

(Dokończenie.)

W okręgu roboczym jarosławsko-cieszanowskim ucierpiały roboty około zalesienia lotnych piasków przedewszystkiem wskutek choroby ich kierownika, leśnika powiatowego, Adama Mechlera. Młody ten człowiek złożył był z wyszczególnieniem państwowy egzamin z leśnictwa, odznaczał się prawdziwem zamiłowaniem do swego zawodu i bardzo dobrem i odpowiedniem obchodzeniem się z włościanami. Zasłabnąwszy w roku 1887 pełnił swe obowiązki co sił starczyło, aż póki w marcu 1888 życia nie zakończył.

Wymagały właśnie kultury wiosenne wytężonej pracy, a nie stało już kierownika. Mianowany kierownikiem p. Ligman, dyrektor lasów ks. Władysława Czartoryskiego, musiał się dopiero rozpatrzeć w pozostawionych przez swego poprzednika stosunkach i zarządzeniach.

Nie zamówił już był ś. p. Mechler nasienia sosnowego celem wysiania go po szkółkach leśnych. Zdarzyło się w tym czasie, iż zamiast 30 kilogramów sosnowego nasienia zamówionego u zarządu dóbr hr. Ressegniera w Nisku dostało się do rąk pomocnika prowizorycznie przyjętego w pow. cieszanowskim tyleż kilogramów nasienia świerkowego. Zapewne przez nieoględność zasiano je tamże w szkółce lasów dóbr Łukawieckich, chociaż świerczyna wcale nie jest odpowiednią dla tamtejszych piaszczystych okolic. Wyginęły też roślinki smerekowe zaraz po skiełkowaniu, pomimo, iż szkółka była zresztą starannie założoną i utrzymywaną.

Ubyło przez to przynajmniej półtora miliona roślinek sosnowych. Jak na rok 1888, w którym już same wpływy elementarne tak zgubnie na kulturę oddziałały, była to strata tem dotkliwsza. Przekonałem się w samem Nisku, iż wspomniona firma wcale nie produkuje smerekowego nasienia. Dlatego też wniosłem o zarządzenie śledztwa co do owej tak fatalnej w skutkach zamiany nasienia.

Wszystkie powyżej wymienione niepomyślne okoliczności złożyły się tedy na to, że okręg jarosławsko-cieszanowski tym razem nader niedostateczny wykazuje rezultat.

O ile będzie podobna powetować klęski w czasie jak najkrótszym, wolno mieć nadzieję, iż to uczyni nowy kierownik, p. Ligman, znany w kraju ze swego doświadczenia kultywator leśny. Jako długoletni dyrektor lasów sieniawskich, będących własnością jednego z największych miłośników lasów, obznajomiony jest przytem dokładnie ze stosunkami okolicznemi.

Wzorowe szkółki leśne dóbr sieniawskich, pielęgnujące drzewa wszelakiego rodzaju, wzorowo przeprowadzone zalesienie piaszczystych a pustych niegdyś obszarów folwarcznych tychże dóbr, budzą oczekiwanie znacznego już w roku bieżącym postępu zalesienia lotnych piasków w okręgu jarosławsko-cieszanowskim. Pomyślnego rezultatu tem bardziej wypada oczekiwać, że i w tym roku zarówno delegat Wydziału krajowego dla nadzorowania rzeczonych robót, książę Jerzy Czartoryski, jakoteż marszałek rady powiatowej w Cieszanowie, książę Władysław Sapieha popierają ile możności dalszy ciąg użytecznego przedsięwzięcia. Niezbędną ilość roślin dla kultur wiosennych trzeba będzie pokryć większem zakupnem w lasach sąsiednich, co też umożebnia znaczniejsza pozostałość kasowa z roku 1888.

W ciągu zeszłego roku uczyniono pierwsze przygotowania do zalesienia wydmisk na gruntach gminnych Narola. Zarządzono te przygotowania dzięki troskliwym zabiegom burmistrza tegoż miasta, kniazia Puzyny, tudzież księdza dziekana w Narolu, Aleksandra Enzingera i i gr. kat. proboszcza w Krupcu, ks. Józefa Fedunowicza.

Rozpoczęto również odgraniczenie wielkiego wydmiska gmin Kobylnicy ruskiej i wołoskiej i wdrożono porozumienie z temi gminami co do zwożenia gałęzi i przykrywania niemi lotnego piasku. Tu znów wywierają zbawienny wpływ na włościan gr. kat. proboszcz w Bihalu ks. Michał Kokurewicz i leśnik dóbr Łukawieckich rz. kat. Biskupstwa przemyskiego p. Figura.

W gminie katastralnej Ożannie, postąpiły roboty raźniej naprzód za skutecznem poparciem miejscowego gr. kat. proboszcza ks. Tomasza Szumyły i nowego wójta.

Już z tego ogólnego zestawienia ważniejszych pojawów we wszystkich czterech okręgach roboczych wynika dowodnie, na jak różnorodne natrafiano wszędzie okoliczności i warunki. Szesnastoletnia praktyka w zalesianiu wydmisk zapoznała jednak zarazem kierowników robót z wielu miejscami, które dla zbyt jałowej gleby niezdatne są do wychowania roślinności drzewnej. Zazwyczaj zawiera taka gleba piasek gruboziarnisty albo żelazisty. Wszelako prawie wszędzie przyczynia się nie mało i pędrak do wyginięcia sadzonek.

Dla tego trzeba będzie jeszcze chemicznie zbadać ziemię takowych szczególnie nieurodzajnych obszarów.

Na podstawie gruntownego rozbioru chemicznego wypadnie następnie wykluczyć podobne miejsca raz na zawsze od kilkakrotnego a zawsze daremnego wysadzania drzewnych roślinek, które zdoła tylko zniechęcić tak kierowników, jak i robotników gminnych.

Takowe miejsca zawierają częściowo na swych wydmiskach następujące miejscowości roboczego okręgu niskiego: Ulanów, Rudniki, Pławo, Domostawa.

W okręgu tarnobrzeskim: Radomyśl, Chwałowice, Stale.

W okręgu jarosławsko-cieszanowskim: Rudki, Wylewa, Sieniawa.

W okręgu jaworowsko-mościskim: Jaworów pod miastem, Bortiatyn, Księżymost.

Trzy do pięciu razy powtarzano obsadzanie tych miejsc jednorocznemi sosenkami z wszelką gorliwością i skrupulatnością. Przecież zniknęło bez śladu całe zalesienie, wywołując niekiedy prawie rozpacz ambitnych kierowników. Nie wynika ztąd jeszcze by wszystkie usiłowania spełzły na niczem. Gleba okazała się wprawdzie nieprzydatną pod uprawę leśną, ale ją przynajmiej ustalono zupełnie. Zarosła bowiem trawami, mchem i ogółem roślinością odpowiednią dla podobnych obszarów. Zwłaszcza zeszły i rozwinęły się tam pomyślnie gatunki: Thymus serpyllum, Nardus stricta, Aira caryophyllea, Draba verna, Origanum vulgare i sztucznie sadzone: Spartium scoparium, owies dziki i w. i.

Armeria vulgaris Willd. napotykałem na wydmiskach gminy Ożanna, należącej do okręgu jarosławsko-cieszanowskiego. — Osobliwie urozmaica i upiększa krajobraz mięszanina wydmisk ustalonych trawami i rzeczywiście już zalesionych. Miejsca zatrawione przegradzają wdzięcznie kępy sosen, brzózek i akacyj. Napotykamy przytem wszelkie odcienia zieleni od ciemnego ubarwienia sosen aż do bladego, niebieskawo-zielonego owsa dzikiego. — Opisana powyżej wydma Bortiatyńska, sąsiadująca z Sądową Wisznią, najciekawszy w tym względzie stanowi okaz.

Ogółem powstały na miejscach, pokrytych gęsto gałęźmi i ochronionych od zawiania piaskiem, mnogie i rozkoszne gaiki. Puste dawniej wydmiska tworzą dziś na odwrót prawdziwe oazy wśród okalających je nędznych ról i pastwisk. Owe gaiki użyczają częstokroć wydatnego już cienia w czasie upału i coraz skuteczniejszy stawiają opór mroźnym lub posusznym wichrom lub burzom nawalnym.

Wspomniałem powyżej kilkakrotnie, w jak znacznej długości wykopano rowy w około ustalonych wydmisk. Ogółem uskuteczniono tę pracę ubiegłego roku we wszystkich czterech okręgach roboczych w łącznej długości 20 543 metrów.

Takowe wyraźne odgraniczenie zalesionych parcel lotnych dawniej piasków umożebnia, obok ochrony od tratowania przez ludzi i bydło, także dokładny ich pomiar i ustalenie granic.

Upłynionego roku poczyniono też w pomiarach znaczne postępy i założono zarazem szczegółowe wykazy i protokoły.

Szesnastoletnie doświadczenia w sprawie zalesienia lotnych piasków wykazały dowodnie najważniejsze wymogi wszystkich czterech okręgów roboczych. — Za dołączeniem jeszcze powiatu kolbuszowskiego do okręgu tarnobrzeskiego nieodzownem się wydaje ustalenie czterech posad leśników okręgowych. Ich zadaniem byłoby nietylko dalsze prowadzenie i uzupełnianie robót około ustalenia i zalesienia pustyń i lotnych piasków, lecz także niezbędne nadzorowanie już wykonanych kultur, niemniej też nadzorowanie lasów gminnych a szczególnie lasów sosnowych, uznanych jako lasy ochronne

Te oto lasy ochronne zajmują na terytoryach rzeczonych czterech okręgów roboczych co najmniej 90.000 hektarów. — Pokrywając, jak już wspomniałem, glebę jałową, zazwyczaj nieprzydatną pod inną kulturę, chronią ją od przeistoczenia się w rozległe pustynie i zabezpieczają tem samem ludność miejscową od ostatniej nędzy. — Przedmiot to ze wszechmiar godny opieki całego kraju. Jego nadzwyczajna doniosłość dla dobra publicznego usprawiedliwia w zupełności wydatki, jakich wymaga utrzymywanie takich stałych czterech posad leśników okręgowych.

Lettner.

Rada Państwa.

(CCCV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 11 marca. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 25.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu wczoraj w Rovereto posłowi Bertoliniemu, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Nowo wybrany pos. Rozwadowski, dziś po raz pierwszy stanąwszy w Izbie, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych.

Pod dyskusyę idzie tytuł „dzienniki urzędowe."

Pos. Derschatta wnosi na piśmie rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby postarał się o jaknajrychlejsze obniżenie kosztów ogłaszania edyktów licytacyjnych w dziennikach urzędowych, a szczególnie aby koszta te w sprawach niżej 500 zł. nie wynosiły więcej od własnych kosztów druku.

Rezolucyę tę, dostatecznie popartą, przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Roser mówi o dobroczynnym wpływie dziennikarstwa, ubolewa przeto nad tem, że w Austryi rozwojowi jego wciąż jeszcze kładzie się zapory. Głównie rozwodzi się mowca o stemplu i wykazuje, jak pomnożyły się dzienniki w Anglii i we Francyi od czasu, gdy zniesiono stempel od dzienników, który nazywa niesłuszną opłatą za zainteresowanie się sprawami publicznemi, tem więcej niesłuszną, że dzienniki urzędowe wolne są od stempla. Przypomniawszy, że od wielu lat w parlamencie domagano się zniesienia stempla dziennikarskiego, wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby zastanowił się nad sprawą i wniósł projekt stosowny.

Rezolucyę tę, dostatecznie poparto i przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Türk również ubolewa nad stemplem dziennikarskim, który nie pozwala rozwinąć się dziennikarstwu prawdziwie ludowemu. O dziennikach urzędowych wyraża się pochlebnie, jako odróżniających się tonem przyzwoitym; prosi atoli pana Prezesa gabinetu, aby postarał się także u pism półurzędowych, by nie zaczepiały ks. Bismarcka. Przytoczywszy przykład z pewnego pisemka tygodniowego, zupełnie nieznanego, mowca popiera swoją odezwę do pana Prezesa gabinetu tem, że hr. Taaffe sam przyzna wyższość umysłową księcia Bismarcka. (Prezes wzywa mowcę, aby trzymał się przedmiotu dyskusyi). Mowca przechodzi do polemiki z wywodami pos. Schaupa z posiedzenia ostatniego. (Prezes upomina go, aby tylko rzeczy się trzymał). Mowca powiada, iż czytał w dziennikach urzędowych, iż pos. Schaup powiedział . . . . (*wielka wesołość.* — Prezes odejmuje mowcy głos. — ***Powszechne brawo***).

Izba uchwaliła tutuł: „dzienniki urzędowe".

Następuje rozdział o kwocie austryackiej na wspólne wydatki Monarchii.

Poseł Fürnkranz wywodzi, że kwota austryacka jest za wielka, tudzież że cały stosunek Austryi do Węgier jest tylko dla Węgier korzystny; szczególnie także na austro-węgierskim związku handlowo-celnym źle wychodzi rolnictwo i przemysł rolniczy w Austryi. (Prezes zwraca uwagę mowcy, że właściwie o rozdziale tym nic się tu mówić nie powinno (*wesołość*), lecz tylko głosować; prosi więc mówić tylko o rzeczy). Mowca zaleca unię tylko osobistą z Węgrami, gdyż inaczej austryacki stan włościański upadnie zupełnie, a upadek ten pociągnie za sobą następstwa gorsze, niż przesilenie giełdowe w roku 1873. Nakoniec oświadcza, że głosować będzie przeciw rozdziałowi.

Izba rozdział uchwala.

Następuje rozdział Ministerstwa spraw wewnętrznych, a z niego pod dyskusyę idzie tytuł: „Kierownictwo centralne".

Poseł Knotz, po uwagach wstępnych, w których wytyka posłowi Hausnerowi, że z krótkiego pobytu w Karlsbadzie nie można poznać stanu rzeczy co do waśni narodowej w Czechach, i że mylnie powiedział, iż poseł Knotz od wielu lat już milczy, nie

---

się na przymuszony uśmiech i potoczył ponuremi oczami.

— Wy? — bąknął.

— Ja sam! poznajecie mnie? — zawołałem, wyciągając do niego mą rękę i siadając przy nim na murawie.

Zacząłem dopytywać się o cyganów.

— A Nikolicz? zawsze kocha się w Murze, zawsze ta dla niego spiewa i tańczy?

Cygan spojrzał na mnie złowrogo, jak gdybym mu sztylet wbijał w serce i odparł stłumionym głosem:

— Nic się nie zmieniło.

— Żałuję was Bela — odparłem po chwili namysłu — wy zawsze tak przepadacie za tą dziewką?

Bela zmarszczył brwi, spojrzał mi bystro w oczy i westchnął ciężko i strasznie.

Gotowało się w tym cyganie.

— Ot, mruknął — jak poszli rano, tak ich dotąd niema....

Zacząłem długo i obszernie przedstawiać Beli, że powinien on, jak wódz, wypędzić Nikolicza z bandy i przywłaszczyć sobie sam jeden Murzę.

Cygan milczał uporczywie, a gdym już wszystkie moje argumenta wyczerpał, odpowiedział sucho.

— Dziewka ginie za Nikoliczem, a banda go lubi.... więcej niż mnie.... Gdybym go wypędził, zrzuciliby i mnie z przywództwa. Cierpieć trzeba.... może kiedy Bóg da, rozprawimy się.... *krakremja!*

Oblicze jego zaczerwieniało, oczy zabłyszczały, podniósł się na legowisku, zadając mi kilka krótkich pytań, co do mego znalezienia się w jego obozie.

Nagle, po długiem milczeniu zawołał:

— Ha! gdyby nie banda, jabym sobie z nim poradził.

A słowa ta wypowiedział tonem, żem zadrżał i mimowolnie sięgnął znów ręką do kieszeni.

— A czyj to syn ten Nikolicz? — zapytałem.

Cygan spojrzał mi w oczy złowrogo i odparł:

— Matka jego nie żyje.

- Co mi dacie — zawołałem nagle, jakby pod wrażeniem przychodzącej mi myśli — a ja was od Nikolicza uwolnię.... zaraz....

Bela się nśmiechnął i pokazał szereg białych, jak kość słoniowa zębów.

— Jakim sposobem?

— Co wam do tego? Dziś się zabierze i pójdzie.

— Co chcecie! wszystkie guzy od mego żupana.... może pieniędzy chcecie? może....

— Nie! — odparłem — obiecajcie, że dacie co zechcę.

— Obiecuję!

— Słowo cygańskie?

— Cygańskie! — zawołał Bela i wyciągnął do mnie swą czarną dłoń.

Niezadługo potem zaczęli się schodzić cyganie. Drożyną po nad Dniestrem kroczyli wolno Nikolicz i Murza.

Nie patrzałem w ich stronę, tylko śledziłem dzikie wejrzenia Beli, które zapuszczał w dal, w stronę Dniestru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mając materyału do mowy, bo mowca przemawiał na ten temat także w roku zeszłym — zwraca się przeciw p. Prezesowi gabinetu i wywodzi, iż Rząd nie może pracować ze skutkiem nad skonsolidowaniem państwa, bo główną przeszkodą skonsolidowania jest sam Rząd, tak samo jak na zewnątrz polityka hrabiego Taaffego sprzeczna jest z utrwaleniem przymierza Austro Węgier z Rzeszą niemiecką, to jest, z ugruntowaniem przez Niemców austryackich ustawodawczem oparciem przymierza tego na podstawie polityczno-prawnej. Poczem mowca w bardzo długiej mowie przedstawia sprawę upośledzenia Niemców w Czechach, a zapuszcza się w takie szczegóły i szczegóły, nieraz banalne, że zwolna topnieje grono słuchaczy jego i nakoniec nawet lewica, znużona, szuka rozrywki po za salą.

Pos. Ferjanczyc szeroko a szczegółowo rozwodzi się nad upośledzeniem Słoweńców w Styryi, w Karyntyi i w Tryeście przez sameż władze polityczne, które tak się zachowują, jak gdyby ustawy były tylko na to, by je przeciwko Słoweńcom zastosowywać. Ponieważ wywody mowcy składają się głównie z długiego szeregu luźno powiązanych przykładów, przeto trudno je streścić. Mowca zwraca się nakoniec do pana Prezesa gabinetu z wyrazem nadziei, że Rząd nakaże już swoim organom, aby konstytucya względem Słoweńców także była wykonywana.

Tu zabiera głos Prezes gabinetu hr. Taaffe, którego mowę podajemy poniżej.

Po mowie tej przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 10. Następne jutro.

Mowa J. E. p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego,

wygłoszona dnia 11 b. m. w Izbie poselskiej w dyskusyi nad centralnem kierownictwem Ministerstwa spraw wewnętrznych, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

Na porządku dziennym jest wprawdzie tytuł: „Centralne kierownictwo Ministerstwa spraw wewnętrznych"; mimo to muszę prosić szanownych panów o wybaczenie, że głos zabieram (*wesołość*), bo oto o kierownictwie centralnem właściwie prawie nic nie powiedziano w tej dyskusyi, i dla tego braknie mi decydującej do zabrania głosu przyczyny. Usłyszeliśmy uwagi odnoszące się do administracyi politycznej, która jest przecież przedmiotem dopiero następnego rozdziału budżetowego i tam też dopiero mógłbym na nie odpowiedzieć. Może jednak i mnie wolno będzie porządek dzienny wyprzedzić. Poruszono także inne sprawy, a wywodów o nich nie chciałbym pozostawić bez odpowiedzi.

Osobliwszym jakimś sposobem rozpoczęto dyskusyę nad etatem Ministerstwa spraw wewnętrznych wywodami o sprawach zagranicznych, a powiedziano, że tylko lewa strona wys. Izby wysoce poważa przymierze niemiecko-austryackie, a zresztą z żadnej już strony nie przemawiano za tem przymierzem. Pod tym względem pozwolę sobie tylko wskazać na rozprawy, które toczyły się w Delegacyach, jako też na rozliczne enuncyacye, które o przymierzu tem w tej Izbie i po za nią wygłaszali posłowie bądź we własnem, bądź w imieniu całych stronnictw wielkich. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Szanowny pan mowca pierwszy (Knotz) zauważył, że pan poseł Waszaty oświadczył się przeciw temu przymierzu, a zadziwiło to mowcę, iż Rząd nie wystąpił przeciw temu natychmiast. Na to pozwalam sobie odpowiedzieć, że gdy jedna osoba wypowie swoje zdanie, nie zawsze może to być Rządowi pobudką do zabrania głosu. Gdy ktoś przemawia imieniem wielkiego stronnictwa lub choćby tylko jakiejbądź frakcyi, wtedy rzecz naturalna, że Rząd głos zabiera. Zresztą muszę nawiązać tu do słów szanownego pana mowcy pierwszego: „Gdyby ktoś tak był przemawiał przeciw przymierzu niemiecko-austryackiemu w Berlinie, książę Bismarck byłby w parlamencie z wielka stanowczością przeciw temu wystąpił". Tak i mnie się zdaje, przyznaję to najzupełniej; ale parlament niemiecki jest właśnie kompetentny do omawiania tej sprawy i gdyby w ten sam sposób jak tutaj, mówiono w Delegacyach o przymierzu niemiecko-austryackiem, jestem przekonany, że Rząd byłby głos zabrał. Ale trzeba zabierać głos tylko tam, gdzie się ma kompetencyę do omawiania pewnej sprawy.

A dalej pan mowca pierwszy poddał dyskusyi aparat administracyjny. „Służalcza urzędnikierya" — jest to wyrażenie, którego bardzo łatwo użyć, ale wypadałoby też udowodnić je, zaś jestem w tem położeniu, że mogę wypowiedzieć mniemanie, iż sąd ten o urzędnikach naszych jest niesprawiedliwy. Nie przeczę, że ten lub ów urzędnik może w tem lub w owem zawinić, ale au stryacki stan urzędniczy w ogólności z pewnością nie. Pozwolę sobie wskazać na fakt, że z za granicą znane jest stanowisko austryackiego stanu urzędniczego i że mówi się tam o nim z całem poszanowaniem. Dla tego pragnąłbym, żeby tutaj nie odzywano się z tak ujemnym sądem o całym stanie urzędniczym, a przynajmniej nie bez odparcia sądu takiego przezemnie. (*Huczne brawa* z prawicy.) Sam jestem starym urzędnikiem, służyłem od dołu w wszystkich kategoryach, poznałem urzędników i władze z osobna i zawsze miałem sposobność mieć dla nich zupełny szacunek. Jeśli który w czemkolwiek zawini, jestem przekonany, że gdy się to doniesie, władza postąpi sobie z nim, jak jej z urzędu postąpić wypada. Ale cały stan w ten sposób przedstawić, to, mniemam, wy pada mi nazwać — że łagodnie się wyrażę — niesprawiedliwością.

Mówiono też o tem i zwracano mi uwagę, a właściwie ostrzegano mię, żebym austryackości nie przeciwstawiał niemczyźnie. Ile mi wiadomo, nigdy tego nie uczyniłem; między jednem bowiem a drugiem nie widzę różnicy, sobie austryackość a niemczyzna obok siebie istnieją. Wszakże to właściwość składu Monarchii austryackiej, że znajdują się w niej różne narodowości, mające najzupełniejsze poczucie siebie, starające się uczynić wszystko dla swego rozszerzenia, wykształcenia i podźwignienia u siebie kultury, ale i nie zapominające nigdy, że są członkami państwa austryackiego. (*Huczne brawa* z prawicy.) Mojem zdaniem niemczyzna i austryackość, czeszczyzna i austryackość, polskość i austryackość stanowią pojęcia zupełnie z sobą zgodne. Ograniczenie, które każdy naród sam sobie nakłada pod względem ekspansyi swej narodowości, polega właśnie na austryackości. Na tej austryackości atoli polega też spójnia różnych narodów między sobą, t. j. każdego narodu z resztą narodów zamieszkujących Austryę. Idą z sobą ręka w rękę, trzymają się razem, ale nie skłaniają się na zewnątrz. (*Huczne brawa i okłaski* z prawicy).

Przytoczono niektóre wypadki z dziedziny administracyi politycznej i użyto wyrazu „przykłady" — nie wiem, kto go użył, czy pierwszy, czy drugi z mowców. Otóż ministrowi nieposplicie trudno mówić o takich przykładach, gdy nie są mu znane już przedtem. Co się tyczy przytaczanych w obradach nad kierownictwem centralnem spraw, w których Ministerstwo wydało orzeczenie w trzeciej instancyi, Minister musi odpowiadać i bronić orzeczenia Ministerstwa, choć naturalnie — mówię to całkiem otwarcie — może znaleść się w tem położeniu, że powie: moi panowie, było to przed rokiem, a więc nie przypominam sobie dobrze, muszę zajrzeć do aktów. To panowie z pewnością mi przyznacie. Gdy zaś mówi się o sprawach, które nigdy do Ministerstwa się nie dostały, trudno mówić o nich, zwłaszcza gdyby słowa Ministra były może czemś w rodzaju wyroku potępiającego urzędnika podwładnego. Jakiż więc cel może mieć to przytaczanie przykładów? Żeby Minister zanotował sobie tę sprawę, żeby kazał poczynić stosowne dochodzenia i jeśli rzeczywiście dowie się, że tu i owdzie krzywda się stała, żeby rzecz tę uporządkował. Ale byłoby to o wiele łatwiej i tych, którzy orzeczeniem lub wystąpieniem władz niższych czują się może pokrzywdzonymi, doprowadziłoby, powiedziałbym, lepiej do celu, gdyby uczyniono to, co ustawy przepisują, gdyby chwycono się rekursu, lub gdyby ktoś z szanownych panów, mających takie „przykłady" w kieszeni, udzielił ich wprost Ministrowi. Jakoż działo się już tak, że posłowie, którzy dowiedzieli się o takich wypadkach, przyszli do mnie i powiedzieli: proszę, to a to słyszałem; myślałem wnieść interpelacyę, ale lepiej, że opowiem to panu osobiście. Po takiej rozmowie, w jak najkrótszym czasie dawałem stosowną odpowiedź lub objaśnienie. Chociaż niejeden z wypadków przytoczonych przez pana mowcę drugiego (Ferjanczyca) po części jest mi znany, nie przypominam sobie jednak sprawy tak dokładnie, żebym zaraz mógł o niej cośkolwiek wypowiedzieć, co może zmartwiłoby zasłużonego urzędnika; mógłbym uczynić to dopiero po stosownych dochodzeniach i po nabraniu przekonania, że rzeczywiście krzywda się stała.

Ale jedno przypominam sobie. Pan poseł Ferjanczyc mówił o zachowywaniu się urzędowej *Klagenfurter Ztg.* i wspomniał o dwu artykułach całkiem niewłaściwych. Na to mogę mu odpowiedzieć, że dwa te artykuły przypominam sobie i że uznałem je za niestosowne; a zapewniam go, że zaraz po przeczytaniu ich nakreśliłem tej, jak pan poseł się wyraził, „chuci" rzeczonego dziennika właściwe granice. (*Brawo!* z prawicy).

Niedokładnie zrozumiałem, co tenże pan poseł mówił o naczelniku kraju w Karyntyi, bom na chwilę wyszedł był z sali i słyszałem tylko, iż mówił o naczelniku kraju, jako ten coś wywoływał. Otóż nie wiem naprawdę, co on wywoływał (*wesołość*) i poinformuję się o tem, gdy protokół stenograficzny będzie gotów. Co się tyczy listu otwartego do tegoż naczelnika kraju, który pan poseł tu odczytał, nie widzę w tem nic szczególniejszego, że ktoś doń list otwarty wystosował; naczelnik kraju temu nie winien. Sam także otrzymuję bardzo wiele listów otwartych i bardzo wiele zamkniętych, w których niewiele przyjemnego znajduję; ale za to mnie przecież odpowiedzialnym czynić nie można. (*Wesołość*).

Wspomniano też o *Dresdener Nachrichten*, że odjęto im debit pocztowy. Wiem, że to się stało, w tej chwili jednak nie przypominam sobie artykułów, które stały się przyczyną tego rozporządzenia. Co pan poseł (Knotz) wspomniał, że nie zawiadomiono ani dziennika, ani władz o odjęciu debitu pocztowego, wydaje mi się co do władz rzeczą nieprawdopodobną, bo wiem, że gdy się orzecze o odjęciu debitu, przepisane za wiadomienia rozchodzą się na wszystkie strony. Ale poczynię jeszcze w tej sprawie dochodzenia.

Mówiono dalej o pewnego rodzaju dualizmie w *Komotauer Zeitung* (dzienniku prywatnym, ale, jak twierdził p. Knotz, subwencyonowanym przez Rząd), a mianowicie, że dziennik ten wychodzi w dwu nakładach, że pierwsza stronnica zawiera w obu nakładach to samo, na drugiej stronnicy zaś pierwszy nakład, dla zwykłych czytelników zawiera artykuły niemiecko-narodowe, a drugi nakład, składający się z 10 egzemplarzy, dla namiestnictwa i nie wiem już dla których wyszczególnionych osób, zawiera wcale co innego. Doszło to do mojej wiadomości i słyszałem, że zdarzyło się dwa czy trzy razy; poczem kres temu położono. Nadmieniam tu zarazem, że z dziennikiem tym nigdy nie miałem sprawy zgoła żadnej; miałem tylko to nieszczęście, że w skutek wspomnianej okoliczności musiałem go pięć razy czytać. (*Wesołość*).

Skoro już mówię o administracyi politycznej, niech mi będzie wolno wypowiedzieć mniemanie, że w Austryi powinno się sądzić ją nie zbyt surowo. Organizacya administracyi politycznej w Austryi jest, mojem zdaniem, zupełnie dobra, ale sił ma za mało. Odkąd bowiem organizacya ta przed laty dwudziestoma weszła w życie, pomnożyły się w skutek nowych ustaw, mianowicie ustaw, które tu w wys. Radzie państwa uchwalono, prace władz politycznych, a to w namiestnictwach, że nie wiele powiem, w dwójnasób, po starostwach, w trójnasób, w Ministerstwie spraw wewnętrznych, o jedną trzecią. Liczby urzędników zaś nie pomnożono, a to z wiadomych przyczyn finansowych.. Starałem się — niewątpliwie dostrzegliście to panowie — w drobnej mierze uczynić zadość wypowiedzianym w tym względzie życzeniom i pomieściłem w budżecie pewne kwoty, by tu ustanowić kilku praktykantów, ówdzie utworzyć tę lub ową nową posadę. Reformę gruntowną muszę pozostawić przyszłości, gdy polepszy się sytuacya finansowa.

Pan mowca pierwszy wspomniał, że w Czechach podania czeskie są załatwiane lotem błyskawicy; a z innej strony słyszeliśmy, że błyskawica ta nieraz jest bardzo powolna. (*Wesołość* na prawicy.) Pod tym względem muszę wziąć władze w obronę; nie można szybko załatwiać podań, skoro czynności ogromnie się pomnożyły. Spodziewam się jednak, że w niedalekim czasie będzie można uczynić coś w tym względzie.

Zadanie moje wytykam sobie głównie w tym kierunku, żeby starać się, aby władze postępowały najzupełniej bezstronnie i załatwiały sprawy całkiem objektywnie. Jeśli może w tym lub owym wypadku zaszła faworyzacya, mogę zapewnić, że, dowiedziawszy się, z pewnością jej nie ścierpię. Albowiem władze są dla ludności (*żywe potakiwanie* z prawicy), a nie dla jednej lub drugiej narodowości, ani też dla tej lub owej osoby. (*Huczne brawa* z prawicy.) Władze powinny, o ile można, stosować się do potrzeb ludności. Czasem może sprawa doznać zwłoki, bo nawał pracy za wielki, ale protekcyi w tym względzie być nie powinno. W ogóle ani w administracyi politycznej, ani w żadnym innym kierunku czynności urzędowych protekcya taka nie jest dozwolona. Dla tego też pozwalam sobie nadmienić, że nie Rząd temu winien, co uskarża się pos. Ferjanczyc, t. j. że z Karyntyi nie ma tu ani jednego posła tej samej barwy politycznej co on, lecz są tylko posłowie zasiadający na lewicy. Niechże stronnictwo stara się o posła swojej barwy; Rząd temu z pewnością się nie sprzeciwi. Rząd mierzyć będzie równą miarą, a gdy stronnictwo w tym lub owym okręgu dobije się większości i przeprowadzi swego kandydata, na pewno, gdy stanie w tej wys Izbie, powitam go z radością. (*Huczne brawa* z prawicy.)

Po zmianie tronu w Serbii.

Fizyognomia stolicy serbskiej — jak donoszą ztamtąd pod dniem 10 bm. — jest już najzwyczajniejszą, codzienną. Nieco żywsze życie polityczne ob awia się w kawiarniach i lokalach publicznych, gdzie krzyżują się najrozmaitsze opinie o ostatnich wypadkach i krążą mniej lub więcej wiarygodne o nich pogłoski. Słychać, iż król Milan już od dawna był niesłychanie zdenerwowany i że nawet podpadał kilkakrotnie lekkim napadom apopiektycznym. Faktem jest, iż król od dwóch lat nosił się z myślą abdykacyi, lecz dopiero w listopadzie roku zeszłego myśl ta poczęła przybierać wyraźniejsze kształty i odtąd opanowała zupełnie monarchę. Równocześnie oświadczył on, iż urzeczywistni swój zamiar „skoro wszystko, co wymaga poprzedniego uregulowania, zostanie załatwionem i uporządkowanem". Z tego też stanowiska należy zapatrywać się na pospiech, z jakim król starał się przeprowadzić reformę konstytucyi. W toku rokowań w sprawie złożenia regencyi, o których byli powiadamieni jedynie konsulowie Austro - Węgier, Niemiec i Anglii, była chwila, iż król zamiast zrzeczenia się korony, objawiał zamiar przedsięwzięcia dłuższej podróży za granicę. Serbscy mężowie zaufania Milana neukrywali jednak obawy, iż taka podróż może wzniecić w kraju wielkie niezadowolenie i stać się zawiązkiem groźnych zawikłań. Król dał się przekonać i postanowił abdykować. Od czasu wykonania tego planu nie wiele się zmieniło na zewnątrz w życiu byłego władcy. Nazajutrz i w dniach następnych po abdykacyi odbywał zwykłe spacery, odwiedzał posłów i przyjmował wizyty. Dnia 9 b. m. był na obiedzie u posła austryackiego, którego jak wiadomo szczególniejszem darzy zaufaniem. Obiad nie miał bynajmniej charakteru oficyalnego i król z zupełną swobodą, jako człowiek prywatny bawił w domu posła, który zaprosił na obiad także wszystkich przedstawicieli mocarstw. Król był wesół i starał się okazywać, że czuje się zupełnie zadowolonym z nowej swej pozycyi. Zamierza on opuścić Belgrad za dni kilka; powróci zaś dopiero z końcem lata celem wypełnienia swych obowiązków i czuwania nad wychowaniem syna. Wiadomość o zamiarze króla obrania w Gracu stałej siedziby jest zupełnie bezpodstawną. Milan okazuje ciągle bardzo żywy udział dla spraw rządowych. Dnia 10 b. m. przybył zupełnie niespodzianie do ministerspraw zagranicznych, gdzie długo konferował z regentami i ministrami. Narady te miały głównie na celu załatwienie wielu formalnych kwestyj.

Regenci idąc za radą Milana pragną zaprowadzić możliwe oszczędności i zredukować koszta administracyi. Mówią o zwinięciu poselstw w Rzymie, Londynie i Atenach zapr eczające równocześnie pogłosce o zamiarze zredukowania sił zbrojnych.

Wedle depeszy belgradzkiej do *Fremdenblattu* król Milan opuści Belgrad najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia i uda się najpierw do Pesztu; projektowaną jest także podróż do Wiednia. — Wbrew obiegającym pogłoskom królowa Natalia nie przybędzie, przynajmniej w najbliższym czasie, do Belgradu a pierwsze spotkanie króla Aleksandra z matką nastąpi po za granicami Serbii. Młody król otrzymał od wszystkich mocarstw gratulacye z okazyi wstąpienia na tron.

Z kompetentnej strony oświadczają, że ogłoszony w kilku dziennikach wiedeńskich i buda - peszteńskich list króla Milana, wystosowany wrzekomo do jednego z członków węgierskiej arystokracyi jest od początku do końca zmyślony. Również inne podobne wiadomości kolportowane przez dzienniki o powodach ustąpienia króla Milana są nieprawdziwe.

Christicz oświadczył berlińskiemu korespondentowi *Times'a*, że położenie Serbii, spowodowane ustąpieniem Milana, nie jest bynajmniej tego rodzaju, ażeby wywołać mogło zaniepokojenie w kraju, lub też po za granicami Serbii. Obaw, podniesionych przez pisma wiedeńskie, nie podzielają sfery urzędowe wiedeńskie. Nie może być o tem mowy, aby Ristic poddał Serbię pod wpływ rossyjski. Również bezpodstawne byłoby przypuszczenie, iż regencya odstąpi od dotychczasowej wewnętrznej i zagranicznej polityki.

Skutkiem wystąpienia Risticza z klubu liberalnego, wice-prezesi jego: Awakumowicz i Krumanowicz, zwołali ogólny wiec stronnictwa liberalnego na dzień 17-ty b. m. do Belgradu, celem zbadania sytuacyi i wyboru prezesa.

Metropolita Teodozjusz, który udzielił rozwodu królowi Milanowi z małżonką jego Natalją, ma zamiar zrzec się swego stanowiska.

Organ kanclerski *Nordd. allg. Ztg.*, zabiera ponownie głos z powodu wypadków w Serbii wyrażając przekonanie, iż spuścizna króla Milana przeszła w dobre ręce Risticza, który potrafi być jej wiernym. A dalej powiada: Jak dotąd Serbia umiała sumiennie wywiązywać się z międzynarodowych zobowiązań, tak potrafi to i na przyszłość, dzięki mądremu organizmowi swoich środków wojennych, dając zarazem rękojmię polityki, stroniącej od wszelkich za-

chcianek wojowniczej ambicyi. *Post* powiada: W Serbii są trzy stronnictwa: naprzód partya radykalna, chłopska, która nie chce płacić podatków i żąda instytucyj demokratycznych nic nie kosztujących; dalej stronnictwo postępowe, pragnące podniesienia ojczyzny na wyższy stopień cywilizacyi, a wreszcie liberalne, dążące do urzeczywistnienia systemu parlamentarnego. Król Milan, dając narodowi nową konstytucyę, pragnął popchnąć go na tory szczerze liberalne; tymczasem wybory do wielkiej skupczyny zawiodły go, wydając ogromną większość chłopsko-radykalną. Król odpowiedział na ten zawód abdykacyą; obmyśliwszy naprzód wszystko roztropnie i gruntownie.

Dzieniki rossyjskie przyjęły abdykacyę króla Milana z wielkiem zadowoleniem. Według organu ministra spraw zagranicznych, *Journal de St. Peterb.*, to zadowolenie jest powszechnem.

Now. Wrem. zaś pisze: „Za księciem Aleksandrem Battenbergiem poszedł król Milan, a wkrótce może za nimi pójść król rumuński Karol. Wszyscy oni prowadzili politykę wrogą dla Rossyi; dwaj pierwsi padli już skutkiem błędów politycznych trzeci dostał niedawno drugie ostrzeżenie. Rossya oczywiście nie może ubolewać nad upadkiem Milana; stracił on od dawna wszelkie sympatye i bardzo słusznie“.

Tylko regencya nie bndzi w Rossyi zupełnego zaufania, a przedewszystkiem odnosi się to do generała Proticza którego dzienniki nazywają „austrofilem“.

Zniesienia banicyi metropolity Michała i zaproszenia do kraju królowej Natalii dopominają się także dzienniki rossyjskie, a *Graždanin* ogłasza na miejscu naczelnem list otwarty do Risticza, doradzający mu, aby wygnańców przywołał napowrót, szedł odtąd zgodnie z Rossyą i otrząsł się z zbytecznego konstytucyonalizmu.

Sprawa księcia d'Aumale.

Najważniejszym przedmiotem zajęcia ogólnego we Francyi, jest w tej chwili odwołanie księcia d'Aumale z wygnania. Książę skazany został przed trzema laty na wywołanie z kraju za to, że gdy go wraz z innymi oficerami wykreślono z list armii francuskiej, napisał list dość szorstki do byłego prezydenta republiki Grevy'ego. Książę d'Aumale zapisał od owego czasu posiadłość swoją Chantilly ze zbiorami sztuki na własność Francyi, a nadto z kuzynem swoim, hr. Paryża zerwał stanowczo za stosunki hrabiego z Boulangerem.

Rząd republiki, jak to zaznaczył minister Constans, przyszedł do przekonania, że niema żadnej rozumnej podstawy, dla którejby wypadało przedłużać banicyę księcia i zniósł wyrok. Zarządzenie to znalazło bezwarunkowe uznanie we wszystkich liberalnych i umiarkowanych dziennikach.

„Ten krok rządu — pisze *République Française* jest sprawiedliwy, słuszny i zgodny z polityką wolności.“

Le parti National wita zarządzenie to w imieniu prawa i sprawiedliwości.

Figaro mówi z wielkiem uznaniem, że prezydent republiki i jego ministrowie mieli odwagę narazić się na podejrzenie, iż działali w duchu Orleanów.

Bonapartystowska *Autorité* mniema, że republika odwołała księcia z wygnania tylko we własnym interesie.

Mot d'Ordre ostrzega jednak republikanów, ażeby czuwali nad polityką ministrów, a organ p. Clémenceau *Justice* wyraża obawę, że gotowi mniemać, jakoby republika wezwała na pomoc przeciw boulanżyzmowi jednego z Orleanów.

Lanterne obawia się, że akt najnowszy rządu przyniesie pożytek tylko Boulangerowi. Twierdzenie to najmniej uzasadnione, nawet ze stanowiska opozycyjnego, zwłaszcza w obec faktu, że książę d'Aumale okazywał Boulangerowi zawsze tylko pogardę.

Intransigeant Rocheforta upatruje w zniesieniu banicyi akt poddania się prawicy parlamentarnej.

Temps nakoniec wyraża zapatrywanie, że zniesienie dekretu przeciw księciu równa się niemal programowi. Rząd bowiem dowodzi, iż zerwał stanowczo z małoduszną a radykalną polityką lat ostatnich.

Z mowy Gladstona w sprawie irlandzkiej.

Powszechną uwagę zwróciła w Anglii mowa Gladstona, wypowiedziana w parlamencie z powodu rozpraw nad adresem. Jakkolwiek mowa ta nie przyczyniła się do przyjęcia poprawki, proponowanej w adresie, jest jednak ciągle komentowaną i znajduje uznanie i zjednywa opinię przychylną dla Irlandyi pomiędzy wyborcami angielskimi. Gladstone wystawiwszy opłakany stan Irlandyi i potępiwszy politykę stanu wyjątkowego, analizował skutki tej polityki. Rzekł on: „Dziś już żaden Irlandczyk, żaden z tych skazanych przez postanowienia wyjątkowe, nie byłby przyjmowany ze wstrętem w Angli. Jeżeliby to byli skazani na mocy bilu o zbrodniach, to nie ma miasta ani w Anglii, ani w Szkocyi, w którychby ich nie pozdrowiono okrzykami. My pójdziemy dalej dawną drogą, nie powiem, że z ufnością nienaruszoną, ale z każdym dniem wzrastającą. Nie chodzi nam o to, kto będzie kierował. Siła spoczywa nie w kierowniku, ale w sprawie. Przejrzyjcie karty historyi a zobaczcie, co zrobiła, czego dokonała już dawniej Irlandya, nie wspierana wówczas, bez sympatyi i bez zaufania z tej strony morza. Przypatrzcie się, czego dokonała dla siebie pracą długich pokoleń, by skruszyć swe jarzmo i stopniowo zdobyć sobie tytuły do czci i wolności. Dokonała tego niegdyś sama jedna, sama zapracowała na niezmierny postęp, zatwierdzony i uwieńczony w roku 1882. Jeżeli zdobyła takie rzeczy swojem tylko ramieniem, czyż sądzicie, że upadnie albo od owego założenia odstąpi dziś, kiedy zyskała stanowcze poparcie w tym kraju, ze strony takiej liczby ludzi, że mój przyjaciel lord Rossendole mógł śmiało powiedzieć, iż ma za sobą połowę wyborców. Taka jest jej siła, takie widoki. Czyż możecie przypuszczać, że połowa tutejszego ciała wyborczego rzeczywiście sądzi, jak to bez skrupułu i na ślepo zaręczacie, iż unia królestw ma być rozbitą i supremacya parlamentu zniesioną? Wiecie tak dobrze jak ja, że każdy z owej połowy ciała wyborczego wierzy silnie, iż zapewniając rząd miejscowy Irlandyi, daje życie i trwałość unii, że każdy pragnie takiego stanu rzeczy między dwoma krajami; że gdy raz stanie się on faktem, dzisiejsi jego oponenci wstydem płonąć będą i w końcu zapomną oporu, jaki stawiali tej zmianie jedynie błogosławionej i dobroczynnej. Nie myślę wcale władzy waszej przeczyć, macie tę moc w ręku na podstawie prawa siedmiolecia (okresu parlamentarnego); macie więc może siłę pozwalającą wam opóźnić załatwienie tego wielkiego sporu na lat dwa lub trzy. Macie władzę trzymania dalej w więzieniu przeszło tysiąca ludzi skazanych na mocy waszego tak zwanego bilu o zbrodniach; możecie dalej trzymać pod kluczem jedną szóstą legalnych przedstawicieli Irlandyi, nie pozwalając im pełnić ich obowiązków względem korony, odbierając im nadzieje, do jakich każdy z nas ma prawo, ale odwrócić faktu dziejowego nie zdołacie. Nie w waszej już mocy przeszkodzić jego spełnieniu. Zbliża się on spiesznym krokiem, czy później czy prędzej przyjdzie, a w każdym razie nadchodzi i przyjdzie. Wy sami, a przynajmniej wielu z was widzi okiem duszy na tych murach znaki pisma zwiastującego ten wyrok.“

KRONIKA

Lwów 13 marca.

— **Ubezpieczenie cerkwi** i budynków parochialnych w gr. k. dyecezyi przemyskiej. Donieśliśmy niedawno, że gr. k metropolitalny konsystorz we Lwowie zawarł układ z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zapewniający znaczne ulgi w sprawie ubezpieczania cerkwi i budynków parochialnych w myśl ustawy krajowej z 15 listopada 1888 nr. 96 Dz. u. kr., tudzież, że ruska kapituła w Stanisławowie zgodziła się na podobny układ z krakowskiem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń.

Za staraniem zarządu „Domu Narodnego“ który ma zapewnioną pewną prowizyę od austro-francuskiego akcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń w Wiedniu „Azienda“ od ruskich ubezpieczeń w Galicyi, uchwalił walny zjazd delegatów dekanalnych, który odbył się w Przemyślu przy końcu stycznia b. r. dla spraw funduszu wdów i sierót po księżach tejże dyecezyi, wejść z „Aziendą“ w układ tej treści, iżby w zamian za pewne korzyści materyalne dla funduszu wdów i sierot, duchowieństwo parafialne przemyskiej dyecezyi zobowiązało się solidarnie protegować „Aziendę“ do zabezpieczeń cerkwi i budynków parochialnych.

Układ ten, jeżeli formalnie przyszedłby do skutku, w dziwnem położeniu stawiałby gr. k. duchowieństwo parafialne przemyskiej dyecezyi, gdyż wkładałby na niego pewne moralne zobowiązanie, iżby starało się wpływem swoim nakłaniać strony konkurencyjne do ubezpieczania budynków konkurencyjnych w jakimś zakładzie, który obiecuje część zysków swoich z tego interesu ofiarować na cele postronne, t. j. na wsparcie „Domu Narodnego“ we Lwowie i na prowizyę dla funduszu wdów i sierót po księżach — cele, nie mające nic wspólnego z konkurencyą parafialną. Jeżeli duchowieństwo poszłoby za to wskazówką, to każdy ksiądz, który nakłaniałby swoich parafian do ubezpieczania budynków erekcyonalnych w Tow. „Azienda“, pośrednio zapewniałby tym sposobem pod tytułem asekuracyi pewne datki z kieszeni parafian, a bez ich wiedzy, dla instytutu „Narodnyj Dom“, i dla funduszu wdów i sierót po księżach. Ze takie postępowanie byłoby niezupełnie właściwem, i że mogłoby wywołać w wielu komitetach parafialnych opozycyę stron konkurencyjnych, szkodliwą dla powagi duchowieństwa, to nie ulega wątpliwości.

Zapewne z uwagi na tę okoliczność wydał też gr. k. konsystorz biskupi p. d. 9 lutego 1889 l. 585 kurendę do duchowieństwa, w którem zaleca duchowieństwu parafialnemu tamtejszej dyecezyi, by wskazywało gminom „bez żadnych postronnych względów, mając wyłącznie na oku tylko materyalne położenie swoich parafian i innyoh do konkurencyi obowiązanych stron, takie Towarzystwo, które podaje najkorzystniejsze dla nich waruuki ubezpieczenia, mniejszej wymaga zapłaty pieniężnej, a większy zapewnia pożytek zabezpieczenia.“

A dalej powiedziano w tym okólniku przemyskiego gr. k. konsystorza:

„Takie korzyści i ulgi podaje wedle przekonania znawców tej rzeczy krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń. Zresztą wskazanem jest, ażeby duchowni członkowie komitetów parochialnych postępowali w tej sprawie zgodnie z c. k. politycznemi władzami.“

Akt ten, świeżo właśnie ogłoszony w urzędowym *Wistnyku Peremyskoj Eparchii* dość dobitnie daje do zrozumienia gr. k. duchowieństwu parochialnemu, iż nie powinno użyczać swojej protekcyi w sprawach asekuracyi za prowizyę na rzecz „postronnych celów“.

W końcu nadmieniamy, iż ck. Prezydyum Namiestnictwa rozporządzeniem z d. 22 stycznia br. wydało c. k. Starostwom powiatowym przepisy co do przeprowadzenia rozpraw konkurencyjnych z komitetami parafialnemi względem obowiązkowego ubezpieczania budynków erekcyonalnych w myśl ustawy z 15 listopada 1888 nr. 96 Dz. u. kraj.

— **Z kolei Karola Ludwika**. Przeszkody, istniejące na liniach między Lwowem i Podwołoczyskami, względnie Brodami, zostały już o tyle usunięte, że z dniem dzisiejszym, t. j. 13 b. m. rozpoczął się regularny ruch pociągów tak, że pociągi nr. 11 i 12 kursują już na całej linii między Lwowem i Podwołoczyskami, zaś pociągi nr. 111 i 112 między Krasnem i Brodami, natomiast jednak nocne pociągi nr. 9 i 10 pomiędzy Krasnem i Podwołoczyskami nie mogą jeszcze być w ruch wprowadzone.

— **Walne zgromadzenie** członków Czytelni dla kobiet odbyło się w niedzielę 10 marca w lokalu towarzystwa. Posiedzenie zagaiła przewodnicząca p. Wechslerowa poświęcając na wstępie słów kilka, pamięci dwóch przedwcześnie zgasłych, w ubiegłym roku, członków Czytelni, mianowicie nieodżałowanej sekretarki panny Jadwigi Strausównej i Felicyi z Wasilewskich Boberskiej. Przewodnicząca w gorących pełnych rozrzewnienia słowach podnosi działalność patryotyczną ś. p. Felicyi Boberskiej.

Dalej zaznacza przewodnicząca pomyślny rozwój Czytelni. Liczba członków wzrasta. Przez członków Czytelni, zostało założone Towarzystwo Oszczędności kobiet, które sporą cegiełkę bo 6000 zł. dorzuciło do założenia Banku Poznańskiego, Dalej niejako na gruncie Czytelni powstało dobroczynne Towarzystwo św. Salomei, niosące pomoc ubogim wdowom a z inicyatywy jej członków powstała w Krakowie Czytelnia dla kobiet.

Przewodnicząca zaznaczywszy, że ruch w bibliotece był w tym roku nadzwyczaj ożywiony, brak jednak środków nie pozwolił na zasilenie biblioteki i w ogóle tamował rozwój czytelni, kończy wyrażając imieniem wydziału podziękowanie współpracowniczkom swoim. Panna Lettnerówna odczytała następnie protokół walnego zgromadzenia z r. 1888, a p. Wysłouchowa sprawozdanie z czynności wydziału. Nastąpiło sprawozdanie kasyerki p. Mandyburównej i bibliotekarki p. Lewickiej. Walne zgromadzenie udzieliło absolutoryum z rachunków za r. 1888.

W imieniu wydziału pani Wysłouchowa wniosła aby członkiem honorowym Czytelni zamianować p. Elizę Orzeszkową Wniosek ten przyjęto przez aklamacyę.

Panna Mandyburówna wniosła o podwyższenie wkładki miesięcznej z 30 na 50 centów. Po krótkiej dyskusyi wniosek przyjęto.

Nastąpiły wybory: do komisyi lustracyjnej wybrano pp. Pelagję Gostyńską, Lettnerową i Szweicerównę. Zastępczynią przewodniczącej wybrana większością głosów p. Wiktorya Niedziałkowska. Do wydziału pp. Hochbergerowa, Komarnicka, Mandyburówna, Lettnerówna, Thulie, Krogulska, Titzowa, i Kamilla Poh.

— **Program rautu Koła literackiego,** który odbędzie się jutro, dnia 14 b. m. w lokalu Koła, pod artystycznem kierownictwem p. R. Schwarza, jest następujący: 1) Mendelssohn: Andante z sonaty wiolonczelowej, odegrają pp. Chulawski i Wszelaczyński. 2) Concone: „La fidanzata del Marinajo“, odspiewa pani Malinowska. 3) a) Beethoven: Largo z Sonaty D-moll, b) Mikuli: Mazurek Des-dur, odegra panna W. Zellinger. 4) a) Goldmark: Pieśń, b) Grieg: Piosnka, odspiewa p. W. Kulczycki. 5. Deklamacya: „Po raucie“ panna Pysznik. 6) Popper: Widmung, odegra na wiolonczeli p. Chulawski 7) Solo na arfie, odegra panna Pistor. 8) Braga: Legenda wołoska, wykonają pani Malinowska i pp. Chulawski i Schwarz. 9) Deklamacya: „Kwestya wschodnia“, wygłosi p. Kwieciński przy akompaniamencie p. Kiczmana na fortepianie. Między piątym a szóstym punktem programu będzie półgodzinna przerwa. W czasie tej przerwy jak i po wyczerpaniu całego programu, przygrywać będzie sekstet smyczkowy „Harmonii“ pod osobistem kierownictwem p. Petera, najnowsze utwory. Początek rautu o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, po raz pierwszy „Sprawa Clemenceau“, dramat w 5 aktach Dumasa. — Jutro, we czwartek „Mikado“, po raz dwudziesty piąty. — W piątek, „Sprawa Clemenceau“. — W sobotę „Aida“.

— **W krajowej szkole gospodarstwa** leśnego we Lwowie odbędą się egzamina z końcem pierwszego półrocza w następującym porządku: Na kursie pierwszym: dnia 16 b. m. z chemii organicznej; dnia 18 b. m. z matematyki; dnia 20 b. m. z ochrony lasu; dnia 21 b. m. z zoologii ogólnej; dnia 23 b m. z fizyki; dnia 27 b. m. z botaniki; dnia 29 b. m. z geognozyi.

Na kursie drugim: dnia 19 b. m. z cięcia lasu; dnia 22 b. m. z meteorologii i fizyologii roślin; dnia 26 b. m. z miernictwa; dnia 28 b. m. z zoologii i znajomości ustaw; dnia 30 b. m. z inżynieryi leśnej i matematyki zastosow.; dnia 1 kwietnia z pozyskania płodów leśnych; dnia 2 kwietnia z łowiectwa. Egzamina odbywać się będą przed południem od godziny 9 do 1, po południn od 3 do 7.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Fryderyk Tomiczek, czeladnik blacharski, pochodzący z Weltersdorfu w Czechach, wdowiec, bezdzietny, zesuwając wczoraj o godzinie 3 po południu śnieg z dachu dwupiętrowej kamienicy pod l. 9 przy placu Maryackim, jakkolwiek przywiązany do długiej liny, spadł z tego dachu, prawdopodobnie skutkiem przypadkowego rozwiązania się kluczki opasującej go, na podwórze, przyczem uderzył się o kant beczki w czoło Nieszczęśliwy wyzionął ducha po chwili, mimo bezzwłocznej pomocy, udzielonej mu przez lekarzy pp. Linka i Fuchsa, w miejscu mieszkających. Zwłoki, po skonstatowaniu śmierci, przewiezione zostały do kostnicy głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** S k r a d z i o n o bieliznę, z której część znaczoną była J. M., W. M., A. M. i L. M., surdut zimowy zielonawy, o żółtawej podszewce i biały kożuch, pokryty czarnym suknem, oraz kamizelkę czerwono podszytą, wart. 40 zł.; dwie połcie wędzonej słoniny, 12 kur i koguta. — Z g u b i o n o na ulicy Brajerowskiej, trykotową torebkę w szafirowe i pąsowe paseczki z kwotą 25 ct. i ze złotym długim łańcuszkiem; złotą bransoletkę z trzech spojonych obrączek, dwiema perełkami i niebieskim czeskim kamykiem ozdobioną, wart. 25 zł.; pugilaresik z kwotą 8 zł. 88 ct. i cwancygierem z Matką Boską; portmonetkę z kwotą 14 zł. — Z n a l e z i o n o książeczkę galic. Kasy oszczędności z dnia 4 b. m. l. 10744 na 2 zł., na imię Wilhelma Vegla; zastawniczą kartkę banku hipotecznego na złoty pierścień, kólczyki, srebrną bransoletę i trzy wisiorki za 7 zł. zastawione; dwie pary kaloszy damskich, na placu Maryackim.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 marca 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr nader zmienny, wczoraj S, dziś NW, niebo w znacznej części zamglone a powietrze wilgotne i niespokojne.

Srednia temperatura doby była +1·6°C, najwyższa +4·0°C, najniższa —0·0°C.

Wieczorem, przez całą noc i dziś rano padał prawie bez przerwy deszcz ze śniegem, dając łącznego opadu 41·1 mm.

Telegram o rozkładzie prężności powietrza nie nadszedł.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 13 marca b. r.: Wiatr północno-zachodni, średnia temperatura doby około —0°C, niebo zamglone a powietrze wilgotne; deszcz ze śniegiem, opad mniej znaczny.

— **Pożar** d. 8 bm. zniszczył w Przemyślu jeden z baraków wojskowych na Zasaniu służących do przechowywania zapasów siana. Straż pożarna i wojsko zlokalizowały pożar, którego przyczyną była zapewne nieostrożność. W Sobinie *ad* Niemiłów, w powiecie kamioneckim, zgorzał na folwarku dworskim, należącym do dóbr Radziechowskich, budynek gorzelniany z całem urządzeniem, zapasami ziemiopłodów, tudzież 230 hektolitrów spirytusu. Strata w budynkach, które były ubezpieczone, wynosi 20.000 zł., w ruchomościach dzierżawcy gorzelni, częściowo ubezpieczonych, 5.455 złr. Przyczyną pożaru ma być nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Dochodzenie jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie pani Joanna P r u s z y ń s k a, wdowa po ś. p. Antonim Rawicz Pruszyńskim, właścicielu dóbr Hancnów. Łazany i Skrzydlna, przeżywszy lat 89.

W Petersburgu 83-letni starzec, dymisyonowany generał-major Grabie-G ó r s k i, jeden z ostatnich, a może ostatni potomek rodu, spo-

krewnionego z ks. Górskimi - Druckimi, wywodzącymi się od Ruryka. Nieboszczyk służył zrazu w jeździe, potem w piechocie, wreszcie czas długi był gubernialnym sztabs - oficerem żandarmeryi w cesarstwie i na Kaukazie. Otrzymawszy dymisyę w r. 1866, osiadł w Petersburgu, żył ze skromnej emerytury, aż zmarł w zapomnieniu. Nieboszczyk był synem radcy stanu Józefa Grabie-Górskiego, znanego z fantastycznych odmian fortuny. Ułamkowe pamiętniki o ojcu zmarłego ogłosił Basargin w zbiorze „XIX wiek“, wydanym w Moskwie 1872 roku.

W Rovereto deputowany do Rady państwa dr. Karol Bertolini - Monteplaneta, w 62 roku życia.

W Medyolanie znany komedyopisarz włoski Paolo Ferrari, profesor Akademii „Scientifica letteraria, licząc lat 67.

— Nowy środek na bezsenność. W warszawskiem *Słowie* dr. W. Ch. pisze: W naszym wieku rozstroju nerwowego i bezsenności nieobojętną jest rzeczą dla cierpiącej ludzkości wynalezienie nowego środka na sen. Dawniejsze środki nasenne, jak morfina i chloral, przedstawiają liczne niedogodności, a nawet szkodliwie oddziaływają na organizm. Nowoodkryty środek na sen, sulfonal, jest ideałem leków tego rodzaju: bez zapachu i smaku, już w małej dawce wywołuje sen zbliżony do naturalnego, nie szkodząc w niczem organizmowi. Co jest najważniejszą zaletą tego nieoszacowanego leku, to to, iż ustrój wcale się do niego nie przyzwyczaja i wystarcza używanie go co drugi dzień, by cieszyć się dobrodziejstwem spokojnego snu.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Redakcyę warszawskiego „Kuryera Codziennego“ objął znany i utalentowany publicysta dr. W. M. Olendzki, a do składu redakcyi wszedł p Zygmunt Przybylski, sympatyczny i pełen zdolności autor „Wicka i Wacka“.

P. Roman Żelazowski występuje obecnie na scenie warszawskiej z wielkiem powodzeniem. Jednomyślnie wszystkie pisma tamtejsze oddają wielkie pochwały utalentowanemu artyście lwowskiemu, przyznając jego kreacyom znakomitą siłę i oryginalność. P. Żelazowski występował dotychczas w „Urielu Akoście“ i w „Zbójcach“, a krytyka warszawska z Bogusławskim na czele, unosi się zwłaszcza nad sposobem, w jaki artysta nasz pojął i odtworzył postać Franciszka Moora. Występy p. Żelazowskiego budzą też powszechne zajęcie wśród publiczności, która na nie gromadnie uczęszcza — tak gromadnie jak u nas n. p. na „Nitouche“, albo „Trefnisia“....

GOSPODARSTWO I HANDEL

, **Targ zbożowy.***) Dnia 13 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·50 do 7·20, żyto 5·15 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6·— do 10·50, wyka 5·50 do 6·20, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·10, żyto 5·— do 5·30, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·30 do 6·—, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 64·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·05, żyto 5·— do 5·20, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5·20 do 6·—, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 63·—, koniczyna biała 48·— do 59·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

*) Przedruk wzbroniony.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie więcej ożywione. Ruch handlowy zaczyna się powoli ożywiać.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał onegdaj na zamku w Budzie powszechnych posłuchań i przyjął pomiędzy innymi sekretarza legacyjnego hr. Koziebrodzkiego.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył w sobotę do Medyolanu.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator przybędzie 17 bm. na kilkudniowy pobyt na Dwór Monarszy.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk z rodziną powrócił z Meranu do Wiednia.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej izby dep. stronnictwo liberalne urządziło wspaniałą owacyę dla p. Tiszy, który oświadczył, iż jest jego obowiązkiem pozostać w urzędzie i dalej spełniać swój obowiązek.

Cesarz Wilhelm przyjął zaproszenie na obiad u ambasadora angielskiego.

Ks. Bismarck złożył w niedzielę wizytę ambasadorowi rossyjskiemu hr. Szuwałowowi a to z okazyi rocznicy urodzin cara Aleksandra.

Relacye z Petersburga zaprzeczają stanowczo doniesieniu, jakoby car zamierzał w marcu przybyć do Berlina, przyjazd nastąpi dopiero w ciągu lata.

W sprawie rokowań Watykanu z Rossyą dzienniki rossyjskie zaprzeczają choć pośrednio, wiadomościom, jakoby rokowania groziły zerwaniem. *St. Petb. Wied.* przytaczają doniesienie rzymskiego korespondenta do *Pol. Cor.*, który wbrew twierdzeniu *Kreuz. Ztg* zapewnia, iż załatwiono już dwa główne punkta, to jest kwestyę wznowienia stałych stosunków dyplomatycznych z Kuryą, tudzież z sprawę obsadzenia polskich stolic dodaje od siebie: „Jednego tylko nie rozstrzygnięto punktu, z powodu którego wynikły trudności“. Jaki to punkt niewiadomo.

W końcu: „Co się znowu tyczy wyjazdu p. Izwolskiego do Petersburga, który to wyjazd zapowiedziano, a w którym *Kreuz. Ztg.* widzi oznakę zerwania z Kuryą, wiedzieć należy, iż pełnomocnik Rossyi wydała się z Rzymu nie po raz pierwszy; w czasie układów z Watykanem jeździł do Petersburga kilkakrotnie po nowe instrukcye i wyjaśnienia“.

Z Rzymu donoszą do *Journal des Débats*, że Papież zajęty jest obecnie encykliką, która będzie ogłoszoną około Wielkiej nocy, a w której z większą niż dotąd stanowczością podniesioną zostanie sprawa pokoju europejskiego i stosunków między Stolicą Apostolską a Włochami. Nie wiadomo, czy w tej encyklice Ojciec św. zażąda zwołania kongresu europejskiego, to tylko pewna, że kilku kardynałom powierzone zostało dokonanie prac przygotowawczych w tym względzie. W ostatnich dniach Ojciec św. uległ zaziębieniu, tak, że z polecenia lekarzy był zmuszony pozostawać w łóżku.

Według *Polit. Corresp.*, król Milan przybędzie w przyszłym tygodniu do Wiednia, ztąd po kilkudniowym pobycie pojedzie do Belgradu, a ztamtąd do Palestyny. Do Serbii powraca w maju.

Z Wiednia telegrafują: Regent Ristic na uczynione mu zapytanie oświadczył, że abdykacya króla Milana nie była konieczną, ale była czynem patryotycznym. Gdyby bowiem król Milan, pragnąc odbyć dłuższą podróż za granicę dla wypoczynku, wyjechał z synem, byłby kraj naraził na anarchię. Regencya będzie rządzić ściśle konstytucyjnie, co powinno złagodzić walkę stronnictw. Budowę konstytucyi trzeba jeszcze wykończyć w szczegółach. Najpilniejszą sprawą wewnętrzną jest przywrócenie równowagi w budżecie i podniesienie dobrobytu. Na zewnątrz starać się będzie regencya utrzymać dobre stosunki bez wszelkiej prowokacyi. Z Austryą pragniemy utrzymania dobrych stosunków handlowych, opartych na naturalnych interesach i logice faktów. Serbia potrzebuje pokoju i ani myśli Austryi zaczepiać o Bośnię, coby wywołać mogło ciężkie klęski. Tylko o siebie samych będziemy się troszczyć. Pp. Ministrowie Giers i Kalnoky oświadczyli też zgodnie, że zmiany zaszłe w Serbii są naszą wewnętrzną sprawą. Serbia pragnie przyjaźni wszystkich państw, a nie będzie sługą żadnego.

W francuskiej Izbie deputowanych skoro prezes Méline zawiadomił deputowanych, że otrzymał od ministra sprawiedliwości prośbę o pozwolenie ścigania sądownie kilku posłów, zażądano odczytania aktu. Prezes odczytał dokument, który podawszy datę założenia ligi patryotycznej w roku 1882, wylicza następnie działalność karygodną tego stowarzyszenia, rozpoczętą w lipcu 1887 roku głośnemi demonstracyami i obrazą komendantów armii. Akcyę patryotyczną zmieniło stowarzyszenie na nielegalną akcyę polityczną, która zagrażać mogła porządkowi i bezpieczeństwu. W roku bieżącym po zbombardowaniu Sagallo, wysłał komitet ligi telegramy do wojskowych rossyjskich, a treść tych telegramów skwalifikowana została jako podpadająca postanowieniom kodeksu karnego. Z papierów ligi okazuje się wichrzycielska działalność stowarzyszenia, skierowana przeciw wolności i prawom kraju. W jednym z okólników komitetu jest mowa o tem, że zorganizowano na nowo stowarzyszenie, ażeby mogło z pominięciem poczt i telegrafów rządowych rozpowszechniać jak najspieszniej rozkazy komitetu. W tym samym okólniku znajduje się ustęp:

„W przewidywaniu nadużyć rządu przeciw lidze, postanowiło kierownictwo zażądać od komitetów paryskich, ażeby zarządziły stan stałego uruchomienia.“

Przy ustępie tym objawia się niepokój na lewicy i ironiczne uwagi przeciw stowarzyszeniu.

Akt mówi dalej, że liga patryotyczna istnieć przestała, a na jej miejsce zorganizowano stowarzyszenie, które miało zamiar obalić istniejące instytucye i było w końcu stowarzyszeniem tajnem, któremu usiłowano nadać organizacyę wojskową.

Izba, po wysłuchaniu powyższego wniosku, postanowiła zająć się wybraniem komisyi, która ma zdać sprawę i zaproponować wydanie posłów sądowi.

Z Brukseli donoszą, że książę d'Aumale zatrzymuje tam nadal swój pałac przy ulicy Charleroi. W tych dniach powróci książę do swego mieszkania w Brukseli, gdzie przyjąć ma posła angielskiego, lorda Vivian.

Z Rzymu donoszą: Usposobienie Izby deputowanych względem Crispiego nie uległo wcale zmianie, panuje nawet większe rozjątrzenie i przewidują w parlamencie posiedzenia burzliwe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mielec, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Mostek inundacyjny na Wisłoce zerwany został tej nocy; przerwana grobla na 23 m. Lód nie ruszył; prawy przyczołek mostu rządowego zagrożony.

Wieliczka, 13 marca. (*Tel. pryw.*) W gminie Grabie lody na Wiśle spiętrzyły się, w skutek czego rzeka wystąpiła z brzegów i zalała wsie: Brzegi i Przewóz. Komunikacya przerwana.

Rzeszów, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Lody na Wisłoku odpłynęły wczoraj o godzinie 8 wieczorem przy stanie wody 3·50 m. poczem woda zaraz opadła do 2·60. Stan obecny wody 2·10 m — Pod Jasionką powstał zator i stał się powodem wylewu zagrażającego Jasionce, Łukawcowi i Wulce.

Peszt, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Najw. Dwór pozostanie tu do 20go kwietnia. Po świętach wielkanocnych uda się do Schönbrunn a ztąd zapewne na dłuższy pobyt do Ischl. Najdostojn. Cesarzewiczowa wdowa Stefania zamieszka w Laxenburgu.

Wiedeń, 13 marca. „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ donosi: Komendant VII korpusu generał hr. Degenfeld-Schönburg został przeniesionym na własną prośbę w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności wielki krzyż orderu Leopolda.

Komendatem VII korpusu został mianowany generał-porucznik baron Waldstätten.

Wiedeń, 13 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. przy rozprawie budżetowej nad działem: „Policya państwowa“ prostowali reprezentanci Rządu: radca Dworu Kielmanusegg i prezydent policyi Kraus, wywody dep. Kronawettera co do postępowania władz z robotnikami, ich stowarzyszeniami i zgromadzeniami, określając te zarzuty jako przesadzone i jednostronne.

Berlin, 13 marca. Cesarz przybył na wczorajsze ostatnie posiedzenie sejmu prowincyonalnego i prosił w wygłoszonej przemowie o przestrzeganie starej brandenburskiej wierności.

Reichsanzeiger ogłasza rozkaz gabinetowy, dziękujący hr. Moltkemu za 70-letnie zasługi.

Berlin, 13 marca. *Kreutz. Ztg.* dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż car w ostatnich dniach czerwca lub w pierwszych lipca, przybędzie do Kopenhagi i wkrótce potem złoży rewizytę cesarzowi Wilhelmowi. Dotychczas nie wydano jeszcze stanowczych dyspozycyj co do miejsca spotkania. Koła dobrze poinformowane są zdania, iż cesarz jeszcze przed tą rewizytą uda się w podróż do Londynu.

Berlin, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Cesarz obecny będzie na zaślubinach siostry swej Zofii z następcą tronu greckiego. Z Aten uda się w październiku w odwiedziny do Sułtana do Konstantynopola.

Petersburg, 13 marca. (*Tel. pr.*) Dwór carski przesiedlił się wczoraj do Gatczyny.

Petersburg, 13 marca. *Düna Ztg.* donosi, iż w najbliższym czasie rząd wprowadzi w Rydze władzę wykonawczą do zarządu komunalnego. Gubernator otrzymał nadzwyczaje pełnomocnictwo. W razie potrzeby zostaną takie same zarządzenia zaprowadzone także w innych miastach nadbałtyckich.

Rozporządzeniem ministeryalnem odebrano pismu *Börsen- und Handels-Ztg.* wychodzącemu w Rydze prawo umieszczania inseratów na przeciąg ośmiu miesięcy.

Paryż, 13 marca. Carnot przyjmował wczoraj księcia d'Aumale, który złożył podziękowanie za pozwolenie powrotu. Posłuchanie trwało 10 minut.

Paryż, 13 marca. Wszyscy członkowie komisyi wyjąwszy Cassagnaca są za sądowem ściganiem członków ligi patryotycznej.

Ks. d'Aumale odwiedził Tirarda, Canroberta i Mac-Mahona, poczem udał się do Akademii, gdzie został powitany przez członków bardzo sympatycznie.

Belgrad, 13 marca. Minister spraw wewnętrznych zniósł cenzurę dzienników zagranicznych przesyłanych krajowym redakcyom i obcym korespondentom dziennikarskim.

Pogłoska o zniżeniu stanu czynnego armii jest bezzasadną.

Belgrad, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Radca stanu Wasiljewic, udał się wczoraj do Jałty do królowej Natalii z listem regentów, donoszącym o wstąpieniu na tron Aleksandra.

Londyn, 13 marca. Izba gmin 231 głosami przeciw 88 głosom uchwaliła bil oznaczający siłę zbrojną na 152.282 ludzi.

Wiedeń, 13 marca 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 303·—, Anglo-austryackie 130 50, Unionbank 232·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa. 101·25 Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego —·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95·15, Napoleondor 9·62, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mię-zany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
Wyciąg
z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróż.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Godz 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 12 marca 1889.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr	ct	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	50	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97		98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	25	94	50
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	25	93	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	105	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	95	10	96	—
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	85	9	96
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	27¾	1	29¾
100 marek niemieckich . . .	59	30	60	30

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 11 marca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.85	83.05
luty-sierpień	82.90	83.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	83.70	83.90
kwiecień-październik	83.85	84.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	139.50	141.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.75	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	145.75	146.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	179 50	180.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	179.50	180 50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.—	154.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	98.95	99 15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.40	111.60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi . . . . , ...	109.50	—.—
Siedmiogrodu	104.75	105.15
Węgier	104.75	105.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126 75	127.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.50	301.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	533.—	537.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	888.—	890.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2522.—	2527.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.—	204.50
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	226.50	227.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	245 75	246.—
Połud kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.—	100 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	182.50	183.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 70	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	105.25	105.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	89.90	90.40
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.25	97.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	—.
Banku aust. węg. po 4½ pr. . . .	102.	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.60	102.10
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 —	101.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.80	101.20
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.70	102.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.60	101.—
dtto (Jarosław-Sokal) .	100.10	100.30
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	81.50	82.50
z r. 1884 . .	89.10	89.70
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.	100 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.75	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	62 25	62.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.10	19.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 75	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	65.50
St. Genois po 40 zł. m k.	63.—	63.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	35.50	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	160.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	43.50	44 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	58.—	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122·—	122.25
Paryż za 100 fr.	48.17.50	48.22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.63.—	9.64.—
Rossyjski półimperyał	9.92.—	9.94.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 marca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	15
„ „ „ w srebrze .	83	75
Renta w złocie	111	45
5 pr. austr. renta marcowa	99	25
Akcye banku wiedeńskiego	890	—
„ „ kredytowego	302	75
Londyn	121	90
Napoleondor	9	62—
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	59	45—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5082 (1642 2—3)

W dniach 2 kwietnia 1889 i 7 maja 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 2200 zł. na realności pod l. kons. 162/220 w Medenicach położonej, Szulima Frieda własnej, na rzecz dłużniczki Goldy 1 śl. Sternbach-2 śl. Grünfeld względnie na rzecz jej nieobjętej masy spadkowej wedle ks. ingr. I. XX. pag. 651 655 zahipotekowanej na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Szorra w kwocie 200 zł., na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner c. k. notaryusz w Medenicach.

Medenice, 5 września 1888.

L. 6014 (1643 2—3)

W dniach 9 kwietnia 1889 i 14 maja 1889 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności Stasia Musiały własnej, w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 503 księgi gruntowej dla Medenic na zaspokojenie wierzytelności Jana Musiały i Wicka Taratujcia w kwocie 19 zł. 84 ct.

Cena wywołania 50 zł. wa.

Wadyum 5 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner notaryusz w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego
Medenice, 15 października 1888.

L. 5638 (1658 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Konwentu OO. Bazylianów w Ławrowie w kwocie 340 zł. 20 ct. wa. z pn., zostanie połowa realności pod lk. 149 w Staremmieście Ozyasza Halperna, Mojżesza Lehmanna, Rische Lehmann Mojżesza Goldfischera i Ity Goldfischer własna dnia 9 kwietnia 1889 i dnia 9 maja 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 3432 zł. 99 ct. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 171 zł. 65 ct. wa

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 7 kwietnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Jana Baranowskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k Sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 2 stycznia 1889.

L. 238 (1659 2—)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 maja 1889 nawet poniżej ceny licytacya realności l. 126 w Jabłonce wyżnej spadkobierców śp. Piotra Kloba to jest Ilka Kloba i nie letniej Maryi Klob własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 100 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 6 lutego 1889.

L. 14179 (1633 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 12 kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 13 maja 1889 i poniżej ceny szacunkowej, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 294 w Tyśmienicy położonej dłużników Mikołaja Lesiuka i masy Tomy Rewiuka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej p otokołem z dnia 26 sierpnia 1878 l. 7846 zastawnieczo opisanej i protokołem z 15 kwietnia 1882 l. 3276 oszacowanej na rzecz kasy zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy pto 50 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 85 złr. wa.

Wadyum 8 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Tyśmienica, dnia 28 grudnia 1888.

L. 22503 (1677 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw małoletnim spadkobiercom śp. Maryi Michańcio t. j. Michałowi i Piotrowi Michańciom pto 120 zł. z pn., odbędzie się dnia 15go kwietnia 1889 i dnia 13 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 20 przymusowa licytacyjna sprzedaż realności dłużników własnej, pod l. k. 236 w Żurawicy położonej, wyk hip. 251 gminy Żurawica objętej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 287 zł.

Wadyum 28 zł. 70 ct.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, a na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 31 stycznia 1889.

L. 443 (1406 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się na dniu 30 kwietnia 1889 tylko wyżej ceny wywołania, zaś na dniu 31 maja 1889 i poniżej ceny wywołania każdym razem o 10 godz. rano dobrowolna publiczna sprzedaż nieruchomości wyk. hip. 504 gminy Podpieczary objętej w przestrzeni 3½ morga pola na rzecz spadkobierców śp. Pawła Klimczuka.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Tyśmienica 5 lutego 1889.

L. 1038 (1570 1—3)

W dniu 29 kwietnia 1889 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tut. relicytacya połowy realności pod lwh. 167 w Zalasiu położonej Wojciecha Tataruchа własnej pod warunkami rezolucyą z dnia 22 września 1887 l. 5486 ogłoszonemi celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 81 złr. z p. n.

Wspomniona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice, 24 lutego 1889.

L. 4860 (1610 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Fischla Aberdama w kwocie 188 zł. 66 ct.] z pn., zostanie realność pod lk. 70 rep. 61 197 w Łużku górnyn Dawida Glücka własna dnia 20 marca 1889 i dnia 30 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 240 zł. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Zakład wynosi 24 zł. w. a.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 31 października 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyc yńskiego w Staremmieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 2 stycznia 1889.

L. 172 (1615 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Dawida Wassermana w kwocie 39 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 kwietnia i 3 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 715 ks. grunt. gminy Leżajsk objętej Piotra Simki własnej.
Cena wywołania 315 zł. wa.
Wadyum 31 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Leżajsk, 29 stycznia 1889.

L. 10418 (1617 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że dnia 3 kwietnia i 7 maja 1889 każdym razem razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże Sądzie publiczna sprzedaż realności lwh. 92 gminy Zarzecze objętej.
Cena wywołania 84 zł. 50 ct.
Wadyum 8 zł. 50 ct.
Żywiec, 12 lutego 1889.

L. 10782 (1618 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Kąkola przeciw Józefowi Chałupskiemu o 81 zł. 15 ct. odbędzie się egzekucyjna licytacya 1/4 części realności nc. 92 lwh. 92 ks. gr. gm. Zywca w dniu 3 kwietnia 1889 o 10 rano.
Cena wywołania i szacunkowa 137 zł. 50 ct.
Wadyum 14 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts registraturze.
Zywiec, 20 lutego 1889.

L. 6990 1603 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 12 kwietnia i 15 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 287 zł. 76 ct. przymusową sprzedaż realności lwh. 31 w Łąkcie górnej małol. Józefa Wrony własnej.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, 30 grudnia 1888.

L. 8432. (1174 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Andruchowi Kaczmarowi celem ściągnienia 5 rat pożyczkowych po 18 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Andrucha Kaczmara własnej, pod l. k. 12 w Czarnuszowicach położonej, wykazem hip. l. 101 objętej.
W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 24 kwietnia i na dzień 29 maja 1889, każdym razem o godz. 10tej rano.
Wadyum wynosi 60 zł.
Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym sądzie
Wreszcie zawiadamia sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna, przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 5 grudnia 1888 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Iwana Iwańca z Czarnuszowic.
Winniki, 15 grudnia 1888.

L. 2038. (1530 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Simche Aberdam w kwocie 3000 zł. z przyn. odbędzie się dnia 11 kwietnia i 9 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya należącej do Hessli z Frischhofów Benczer wyk. hip. l. 506 księgi grunt. dla III dzielnicy we Lwowie objętej, połowy realności pod l. 635³/₄ we Lwowie położonej, na którym pierwszym terminie połowa realności tej tylko wyżej ceny wywołania 14 462 zł. 86¹/₂ ct. lub przynajmniej za tę cenę, przy drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1446 zł. 28 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 lipca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Rares kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Schaff mianowany został.
We Lwowie, dnia 23 lutego 1889.

L. 6663. (1609 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców śp. Jana Dydka w kwocie 69 zł. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 459 w Brzozowie położona, wyk. hip. l. 483 objęta, Jana Czuchry własna, dnia 4 kwietnia i 2 maja 1889, zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 360 zł.
Wadyum 36 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy
Brzozów, 30 stycznia 1889.

L. 9373. (1600 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 86 zł. 7 ct. z pn., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy polskiej położonej, ciało hipoteczne wyk. hip. l. 132 objęte stanowiącej, Jana Sośniaka własnej, na dzień 8 kwietnia i 6 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 790 zł.
Wadyum 79 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dra Radomyskiego.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, 14 grudnia 1888.

L. 2166. (1622 3—3)
C. k. Sąd pow. md. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacyi sumy 52 zł. 20 ct. wa. z pn., licytację realności Stefana Kulika własnej, wyk. hip. 100 gm. Jaryczów stary objętej, na dzień 11go kwietnia i na dzień 16 maja 1889, zawsze o godz. 10tej rano w biurze II.
Cena wywołania 260 zł. wa.
Wadyum 26 zł. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół ocenienia, wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Majewski.
Lwów, 12 lutego 1889.

L. 1692. (1623 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi sumy 267 zł. 50 ct. wa. z pn., licytację realności Eufrozyny Triska własnej, wyk. hip. 214 gminy Remenów objętej, na dzień 11 kwietnia i na dzień 16go maja 1889, zawsze o godzinie 10tej rano, w biurze II.
Cena wywołania 978 zł. 90 ct. wa.
Wadyum 97 zł. 89 ct. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.
Lwów, 6 lutego 1889.

L. 20252. (1608 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 84 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 108 miasto w Drohobyczu położonej, wedle Dom. Tom. III pag. 528 n. 1 h. Schaji Fastmana własnej a składającej się z gruntu budowlanego w łącznej objętości 76⁰ 3¹ 2"□ pod lk. 108 m. w Drohobyczu i z całego domu mieszkalnego pod lk. 167 miasto w Drohobyczu położonego, na rzecz Schaje Chajesa w dniach 11 kwietnia i 15 maja 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny wywołania 650 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 20 grudnia 1888.

L. 6832 (1630 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 22 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. k. 68 w Monasterzyskach według Dom I. pag. 510 n. 1 haer. Franciszka Majewskiego własnej na rzecz Nuchima Neumana pto 500 zł. z pn.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tus. registraturze.
Dla ewentualnie nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych kuratorem Maksymilian Heldenburg z Monasterzysk.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 22 grudnia 1888.

L. 5804 (1662 2—3)
C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca o godzinie 10 przed południem sprzedany będzie papier zużyty wagi około 4.000 kilogramów w drodze publicznej licytacyi najwięcej dającemu pod następującymi warunkami:
1) do licytacyi przypuszcza się wszystkich, którzy wedle istniejących praw prawomocnie ugody zawierać mogą.
2) licytacya odbędzie się pisemna i ustna, a to pisemna ofertami, należycie ostemplowanymi, w wadyum 40 zł. zaopatrzonymi, które do 20 marca 1889 do 12 godziny w południe tutaj mają być wniesione, a nadto oprócz imienia i nazwiska oferenta ma być wyrażona ofiarowana kwota za 100 klgr. owego papieru tak cyfrą jak i słownie, zaś ustna licytacya odbędzie się dnia 21 marca 1889 od godziny 10 do 12 w południe w lokalności Dyrekcyi
3) cenę fiskalną za 100 kl. papieru wyznacza się na 10 zł. słownie dziesięć zł.
4) Kupiciel, obowiązany jest zakupiony papier, który w jego obecności w tut. c. k. pow. Dyrekcyi Skarbu zostanie odważony w 14 dniach odebrać, wpierw atoli wypadającą cenę kupna uiścić do której toceny kupna wadyum dołączone wliczonem, a w razie niedotrzymania kupna rzeczone wadyum, jako przepadłe zostanie uznane.
5) wyłączanie, czyli sortowanie papieru przy odbiorze nie będzie dozwolone; mogą jednak chęć kupienia mający, papier przed licytacyą oglądnąć.
6) po wypełnieniu wszystkich warunków będzie złożony zakład po ściągnnięciu kwitu kasowego zwrócony, lub od ceny kupna potrącony.
7) Kupiciel, obowiązany będzie przepisane znaczki stemplowe do protokołu licytacyjnego donieść.
C. k. pow. Dyrekcya Skarbu
Sambor, 7 marca 1889.

L 8985 (1629 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że na dniu 19 marca i 26 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 79 księgi gruntowej dla gminy Starych Kut objętej na masę spadkową Oleny Budza zapisanej i na 585 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Kopla Ornsteina w kwocie 49 zł. 98 ct. wa. z pn., a to przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy drugim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.
Wadyum wynosi 58 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, extrakt tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuty, 7 grudnia 1888.

L. 8502 (1661 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 27 marca 1889 i dnia 1go maja 1889 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 21 w Łobozwi położonej wykazem hipot. l. 139 objętej Jurka, Dmytra, Nastuni i Iwana Rymarczyków, tudzież Kataryny Tkacz własnej, na pokrycie pretensyi Banku włościańskiego w kwocie 25 rat po 6 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.
Ustrzyki dolne, 30 grudnia 1888.

L. 8045 (1660 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 27 marca i dnia 1 maja 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 20 w Hoszowie położonej Waśka Rydasz własnej, na pokrycie pretensyi Banku włościańskiego w kwocie 18 rat po 12 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Kurator wierzycieli pan Morwitz miejscowy notaryusz.
Ustrzyki, 30 grudnia 1888.

L. 6219 (1602 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 12 kwietnia i 15 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 18 w Lubomierzu Jakóba Kwarciaka na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 168 zł.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, 5 grudnia 1888.

L. 5696 (1601 2—3)
Wiśnicki c. k. Sąd powiatowy przeprowadzi 12 kwietnia i 15 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 199 w Lipnicy dolnej Józefa Bodka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego 187 zł. z pn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, 16 listopada 1888.

L. 14268 (1612 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10tej rano na dniu 15 kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 17 maja 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod lk. 34 w Tyśmienicy położonej dłużnika Iwana Smuka a względnie tegoż masy własnej protokołem z 17 czerwca 1885 l. 6424 oszacowanej na rzecz Hawryły Fereńczuka pto 50 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 100 zł. wa.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego
Tyśmienica, dnia 29 grudnia 1888.

L. 6232 (1568 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. VIII pag. 167 i 168 n. 16 on. na 7/8 częściach realności pod lk. 292 w Brzeżanach w kwocie 100 zł. zpn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż 7/8 części realności w Brzeżanach w mieście pod lk. 292 położonej wedle dom. VI. pag. 443 n. 11 haer. Arona i Binci Fiksel własność stanowiących.
Cena wywołania wynosi 761 zł. 55 ct. sprzedaż nastąpi jednak i niżej tej ceny.
Wadyum ustanowiono na kwotę 76 zł. 16 ct.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.
Resztę warunków relicytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu relicytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomego z życia i pobytu Szczepana Olszyckiego tudzież tych wierzycieli którzy dopiero po dniu 4 grudnia 1888 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej Szczepana Olszyckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk ustanowionego poprzednio kuratora w osobie p. adw. dr. Madeyskiego ze substytucyą p. adw. dr. Holzera jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 16 lutego 1889.

L, 9183 (1678 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mikołaja Myłyka przeciw Iwanowi Mielnikowi pto 200 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 20 marca i 25 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/4 części ciała hipot. 12 gminy Kościaszyn objętego dłużnika Iwana Mielnika syna Dacka własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 688 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 68 zł. 85 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyi wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 30 stycznia 1889.

L. 12217 (1686 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 267 zł. 5 ct. wa. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 14 w Tarnoszynie położonej wyk. hip. l. 5 księgi grunt. gminy kat. Tarnoszyn objętej dłużnika Maksyma Bidy tudzież realności pod l. kons. 57 w Tarnoszynie położonej wyk. hip. l. 40 ks. gr. gminy Tarnoszyn objętej, Leśka, Tymka, Handzi, Kościa i Hnata Kociucha własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 28 marca i 29 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności pod nr. kons. 14 stanowi suma 550 zł., zaś realności pod nr. kons. 57 stanowi suma 650 zł. wa.

Wadyum wynosi 55 i 65 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 20 stycznia 1889.

L. 21 (1688 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 494 zł. 54 ct. i 6 rat po 107 zł. 34 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 118 w Chlewczanach położonej wyk. hip. l. 502 ks. gr. gminy kat. Chlewczany objętej dłużnika Ozyasza Haberkorna własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 1go kwietnia i 2 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 2500 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 250 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz, notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 4 lutego 1889.

L. 13 (1687 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 248 zł. 73 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 10 w Brukenthalu położonej wyk. hip. l. 7 ks. gr. gminy kat. Choronów z kolonią Brukenthal objętej, dłużnika Jana Beckera własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 4go kwietnia i 6 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowonia i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów. 12 lutego 1889.

L. 452 (1689 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności w Domaszowie położonej wyk. hip. l. 468 księgi grunt. gm kat. Domaszów objętej dłużniczki Pałachny Tereszko własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia 11 kwietnia i 13 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 135 zł.

Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 25 lutego 1889.

L. 4633 (1656 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24 kwietnia 1889 i dnia 12 czerwca 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Kupnowic l. 27 objętą Mikołaja i Pazi Czornych własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 26 rat po 15 zł. na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10-prc.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka z Rudek.

Rudki, dnia 20 listopada 1888.

L. 8640 (1489 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 kwietnia 1889, tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 maja 1889 nawet niżej takowej licytacya realności lk. 66 a. według wyk. hip. l. 190 gminy katastralnej Kamionka Str. Jonasza Kohla własnej na rzecz zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 4 rat pożyczkowych po 180 zł. i reszty kapitału 76 zł. 40 ct.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 7 listopada 1887 do tabuli weszli ustanawia się kuratora Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki.

Kamionka Str., dnia 31 grudnia 1888.

L. 7539 (1509 1—3)

Wiadomo się czyni, że w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności lwh. 57 ks. gr. gm. Niepołomice objętej Antoniny Urbańczykowej własnej w dniach 26 kwietnia i 31 maja 1889 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2785 zł.

Zakład 279 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczuy przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, d. 14 lipca 1888.

L. 9966 (1572 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Goldfingera w kwocie 17 zł. w. a. z pn, sprzedaną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 15 kwietnia i 13 maja 1889 zawsze o godz. 9 rano realność pod n. 24 w Kościelisku ciała hipotecznego nie stanowiąca Anny z Stopków Walczakowej Banieckiej własna

Cena wywołania 585 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Nowy targ, dnia 22 stycznia 1889.

Wyroki prasowe.

L. 3448 (1574)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 o p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 53 wychodzącego w Warszawie czasopisma „Kurjer Warszawki" z dnia 22 lutego 1889 pod napisem „Echa z Mayerlingu" zawiera znamiona zbrodni z 64 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Dyrekcyę Policyi konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 marca 1889.

L. 3152/kar. (1646)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, jako sąd dla spraw prasowych na wniosek c. k. Prokuratoryi rządowej z dnia 8 marca 1889 l. 1480 orzeka:

1. Artykuł czasopisma peryodycznego „Głos wolny" nr. 7 z dnia 16 lutego 1889 wychodzącego w Buffalo w Ameryce poczynający się od słów „Biedny katolicki Wiedeń" a kończący się słowy „tak bardzo opiekują" zawiera w sobie istotę czynu zbrodni z §. 64 ust. kar.

2. Dalsze rozpowszechnienie tego pisma drukowanego w myśl §. 493 u. p. k. zostaje zakazanem i to orzeczenie ogłoszonem.

Tarnów, dnia 9 marca 1889.

Z. 48. (1386)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 33 der in Paris erscheinenden periodischen Druckschrift: „Le Figaro" vom 2. Februar 1889 auf Seite 1 enthalteneu Aufsatzes mit der Aufschrift: „Meurtre ou Suicide" in der Stelle vom „Si le gouvernement" bis „l'intention desetuer" das Vergehen nach §§. 308 und 310 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung deser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25. Februar 1889.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof I. Instanz in Preßsachen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14. uud 16. Februar 1889, Zahlen 1007, 1008, 1009, 1010, 1018, 1032, 1095, 1097, 1121, 1122, 1123 und 1128, das Verbot der weiteren Verbreitung der nachbenannten Zeitungen nach §. 64 St. G. ausgesprochen, und zwar:

„Neue freie Volkszeitung" (München) Nr. 33 vom 9. Februar 1889 wegen der Artikel: „Kronprinz Rudolph und Baronin Vetsera" und „Die Beerdigung der . . .";

„Münchner Neueste Nachrichten" (München) Morgenblatt Nr. 64 vom 7. Februar 1889 wegen der Telegramme: „M. Berlin, 6. Februar „Nach einer Mittheilung der Vossischen Zeitung . . .", „S. Brüssel, 6. Februar, „Das Verhältniß . . . .", „S. Brüssel, 6. Februar. Hiesigen Hofkreise . . .";

„Münchner Neueste Nachrichten" (München) Vorabendblatt Nr. 65 vom 8. Februar 1889 wegen der Artikel: „Das Drama in Meyerling" und „Wie uns von gut unterrichteter Seite . . .";

„Münchner Neuste Nachrichten" (München) Morgenblatt Nr. 66 vom 8. Februar 1889 wegen des Telegrammes: Wien, 7. Februar, beginnend mit „Die Vemuthung . . .";

„Südwestdeutsches Volksblatt Offenburger Nachrichten" (Offenburg) Nr. 17 vom 8 Februar 1889 wegen der Artikel: „Und nochmals Discite moniti!" und „Also doch!";

„Schwyzer Zeitung" (Schwyz) Nr. 12 vom 9. Februar 1889 wegen des Artikels „Kronprinz Rudolph . . .";

„Pfälzer Zeitung" (Speyer) Nr. 40 vom 10ten Februar 1889 wegen des Artikels: „Die Wahrheit über das Drama in Meyerling";

„Südwestdeutsches Volksblatt" (Offenburg) Nr. 18 vom 10ten Februar 1889 wegen des Artikels „Das Liebes-Drama von Meyerling";

„Berliner Tageblatt uud Handelszeitung" (Berlin) Abendausgabe Nr. 71 vom 8. Februar 1889 wegen des Artikels „Die Tragödie von Meyerling";

„Berliner Tageblatt und Handelszeitung" (Berlin) Abendausgabe Nr. 73 vom 9. Februar 1889 wegen der Artikel: „Das enthüllte Geheimniß von Meyerling" und „Es wird neuerdings auch versichert . . .";

„Das bayrische Vaterland" (München) Nr. 35 vom 12ten Februar 1889 wegen des Artikels „Sonderbare Freunde Oesterreichs";

„Augsburger Abendzeitung" (Augsburg) Nr. 39 vom 8. Februar 1889 wegen des Artikels „h. g. Wien".

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17. Februar 1889, ZZ. 1021 und 1118, die Weiterverbreitnng der Nr. 71 der Zeitschrift „Berliner Tageblatt", Abendausgabe vom 8. Februar 1889 wegen des Artikels „Die Tragödie von Meyerling", und der Nr. 73 derselben Zeitschrift vom 9ten Februar 1889, Aebendausgabe, wegen des Artikels „Das enthüllte Geheimniß von Meyerling" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. u. 18. Februar 1889, ZZ. 960 u. 1031, die Weiterverbreitung der Nr. 1826 der Zeitschrift „Abwehr" vom 13. Februar 1889 wegen der Artikel: „Die Wahl in Böhmen" und „Zur Confiscationspraxis" nach §. 300 St. G., dann wegen des Artikels „Baronesse Marie Vetsera" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1889, Z. 1136, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote" Nr. 6 vom 9. Februar 1889 wegen des Artikels „Zum Tode des Kronprinzen" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Neutitschein hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Februar 1889, Z. 1380, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung" für den „Neutitscheiner Kreis" Nr. 13 vom 13. Februar 1889 wegen des Artikels „Aus Nah und Fern" nach § 300 St. G. und nach Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Februar 1889, Z. 908, die Weiterverbreitung der Nr. 86 der in Berlin erscheinenden „National-Zeitung", Abendausgabe vom 7. Februar 1889 wegen des Artikels, beginnend mit „Noch liegen wie ja auch . . ." nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Februar 1889, Z. 867, das Verbot der weiteren Verbreituug der nachbenannten Zeitungen nach § 64 St. G. ausgesprochen, und zwar:

„Oberschlesische Presse" (Ratibor) Nr. 35 vom 10. Februar 1889 wegen der Artikel: „Die Tragödie in Meyerling", „Kronprinz Rudolph und Baronesse Vetsera" und „Ein Charakterbild des Kronprinzen Rudolph";

„Oberschlesischer Anzeiger" (Ratibor) Nr. 35 vom 10. Februar 1889 wegen des Artikels „Zum Tode des Kronprinzen Rudolph";

„Berliner Tageblatt", Morgenausgabe Nr. 72 vom 9. Februar 1889 wegn des Artikels „Kronprinz Rudolph und Baronesse Marie Vetsera";

„Berliner Tageblatt" Abendausgabe Nr. 73 v. J. 1889 wegen des Artikels „Das enthüllte Geheimniß von Meyerling";

„Frankfurter Journal", Abendblatt Nr. 108 vom 9. Februar 1889 wegen des Artikels „Der Tod des Kronprinzen";

„Reichsbote" (Berlin) Nr. 35 vom 10. Februar 1889 wegen des Artikels „Der Selbstmord des Kronprinzen . . .";

„Neuester Anzeiger" (Mainz) Nr. 34 vom 9. Februar 1889 wegen des Artikels „Das Drama in Meyerling".

Konkursa.

L. 653|R. s. o. (1605 2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem na podstawie art. 3 ust. szkol. kraj. z dnia 1 stycznia 1889 konkurs na następujące posady:

a. nauczyciela (lki) starszego w 3 klasowej szkole w Krystynopolu z płacą 450 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b. nauczyciela lub nauczycielki w szkole dwuklasowej na Zabużu sokalskiem z płaąc 500 zł. i wolnem pomieszkan em.

c. nauczyciela (lki) w szkole dwuklasowej w Uhrynowie z płacą 300 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

d. nauczycieli szkół jednoklasowych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem a to: w Budyninie, Cielążu, Głuchowie, Kościaszynie, Konotopach, Łuczycach, Nuśmicach, Perespie, Prusinowie, Torkach, Wolicy komarowej, Worochcie i Zniatynie.

e. nauczycieli szkół jednoklasowych filialnych z płacą 250 zł. wolnem pomieszkaniem i prawem do dodatków pięcioletnich po 50 zł. w Baranich peretokach, Bojanicach, Cebłowie, Chłopiatynie, Hatowicach, Horbkowie, Klusowie, Komarowie, Kopytowie, Korczynie, Machnówku, Mycowie, Oserdowie, Perwiatyczach, Przemysłowie, Radwańcach, Sawczynie, Starogrodzie, Sulimowie, Szarpańcach, Tyszycy, Waniowie, Wierzbiążu, Zabczu murowanem i Zubkowie.

f. posady młodszych nauczycieli w szkołach więcejklasowych a to 1) w Krystynopolu z płacą 270 zł. i 10-prc. dodatkiem na pomieszkanie, 2) w Tartakowie z płacą 200 zł. i 10-pr. dodatkiem na mieszkanie, we wszystkich z prawem do dodatków pięcioletnich.

W szkołach pod a) b) i f) tudzież w Głuchowie, Zniatynie, Worochcie, Bojanicach, Hatowicach i Sulimowie jest język polski wykładowym, w innych ruski.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu najdalej do 15 kwietnia 1889.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Sokalu, dnia 1 marca 1889.

L. 458. (1651 2—3)

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle, opróżnioną została posada dozorcy więźni z płacą roczną 300 zł, dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12go lipca 1872, l. 98 dz. p. p. ułożone, wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 15 marca 1889 obliczyć się mających, do Prezydyum Sądu obwodowego.

Jasło, 5 marca 1889.

L. 2776/p, (1690 2—3)

W celu obsadzenia kilku posad rewidentów w randze IX ewentualnie oficyałów w X. i asystentów w XI klasie przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania swe, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne w przeciągu czternastu dni, od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 11 marca 1889.

L. 174/R s. o. (1604 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela przy szkole etatowej w Pistyniu z płacą roczną 450 zł. i wolnem pomieszkaniem rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci mają wnieść prośby, należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej, najdalej do 20 kwietnia 1889 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kossowie.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Kosowie, dnia 1 marca 1889.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 279/R. s. o. (1664 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Przy 4-klasowej szkole męskiej w Gorlicach, dwie posady nauczycieli z płacą po 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 45 zł

B) Przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Gorlicach, posada nauczycielki z płacą 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 27 zł.

C) Przy jednoklasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym polskim w Rozembarku i w Staszkówce, tudzież z językiem wykładowym ruskim w Małastowie i w Zdyni wszędzie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

D) Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim w Rzepienniku marciszewskim i w Rzepienniku suchym, tudzież z językiem wykładowym ruskim w Czarnem, w Klimkówce, w Krywy, w Łosiu, w Męcinie wielkiej, w Nowicy, w Ropicy ruskiej i w Wołowcu wszędzie z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o posady kandydaci (kandydatki) mają wnieść prośby należycie udokumentowane najpóźniej w 6 tygodniach licząc od pierwszego umieszczenia konkursu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Gorlicach, dnia 1 marca 1889.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 217 (1692 1—3)

W c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie opróżnioną została posada preparatora przy zakładzie zoologicznym.

Do posady preparatora, który należy do kategoryi służby uniwersyteckiej przywiązaną jest rocznie płaca 600 zł. i 150 zł. dodatku aktywalnego.

Ubiegający się o tę posadę winni zaopatrzyć swe podania w szczegółowe curriculum vitae i w dowody uzdolnienia do służby preparatorskiej.

Podania należy wnieść wprost do c. k. Senatu akademickiego w Krakowie najdalej do 10 kwietnia 1889.

Kraków, dnia 9 marca 1889.

Kuratele.

L. 11918 (1588 3—3)

Marcin Lany gospodarz pod n. 8. w Grobli uznany marnotrawcą kuratorem jego Ignacy Marzec z Grobli.

C. k. Sąd powiatowy
Bochnia, dnia 29 stycznia 1889.

L 483 (1569 3—3)

Wasyl Oracz, gospodarz z Banunina, uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Fedko Oracz z Banunina.

C. k. Sąd powiatowy
Busk, dnia 19 stycznia 1889.

L. 7748 (1508 3—3)

W skutek uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 listopada 1888, l. 43121 przedłuża się opieka nad Jackiem Onyśko po za prawny wiek na czas nieograniczony.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Janów, dnia 13 listopada 1888.

L 2144 (1632 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Zacharka Hrehorczuka z Chorobrowa marnotrawcą Demka Suwalske z Chorobrowa.

Sokal, 15 lutego 1889.

L. 95 (1681 1—3)

Michał Hrynkiewicz z Taurowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Adam Antoszczyszyn z Taurowa.

C. k. Sąd powiatowy
Kozowa, 18 lutego 1889.

Upadłości.

(1626 3—3)

Do likwidacyi wierzytelności masy konkursowej Gitli Platzman z Probużnej tudzież do odebrania przysięgi manifestacyjnej od krydarjuszki, wyznaczam termin na dzień 13 marca 1889 o godz. 10 rano, na który interesowanych wzywam.

Husiatyn, 15 lutego 1889.
Komisarz konkursowy

Księgi gruntowe.

L. 507 (1650,

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zalesie powiatu sądowego Potok złoty rozpoczynam dnia 23 marca 1889.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania, mogą się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla dochodzenia, lub obrony swych praw za stosowne uznają.

Komisya hipoteczna c. k. Sądu obwodowego
W Stanisławowie, dnia 9 marca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2394. (1325 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rusina, że w sprawie egzekucyjnej Wigdora Schächtera przeciwko temuż Józefowi Rusinowi pto 76 zł. w. a. z przynależytościami, ustanowił kuratorem dlań adwokata dr. Ludwika Pietrzyckiego, któremu też uchwałę z 6 września 1888 l. 11096 w tej sprawie wydaną doręczył

Tarnów, dnia 14. lutego 1889.

L. 7572. (1346 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Bernarda Schreibera, że przeciw niemu został dnia 22 lutego 1889 l. 7572 na rzecz Dawida Maschlera wydanym nakaz zapłaty reszującej sumy wekslowej 435 zł. 15 ct. z przynal.

Gdy miejsce pobytu Bernarda Schreibera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata p. dr. Nathansohna a tegoż zastępcą adwokata pana dr. Menkesa i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Bernarda Schreibera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1889.

L. 517. (1352 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Kopystyńskiego, że przeciw niemu wytoczył Marek Błażowski przed tutejszym Sądem dnia 15go stycznia 1889 do l. 517 pozew o uznanie go za właściciela parceli l. kat. 1653 w Horodyszczu położonej i w dowodzie hipotecznym l. 582 objętej i t. d., i że dla niego ustanowił kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Karola Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze ze substytucyą adw. dr. Fiternika, któremu też pozew celem wniesienia w duiach dziewiędziesieciu obrony na piśmie doręczono.

Wzywamy zatem kuranda, ażeby wcześnie przed tym terminem udzielił swemu kuratorowi należytej informacyi do obrony albo Sądowi innego pełnomocnika wskazał gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 22 stycznia 1889.

L. 1070. (1556 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Chwalibogową jako matkę i opiekunkę jej małoletnich dzieci, że adwokat dr. Boroński jako kurator masy spadkowej ś. p. Maryi 1mo Jerschel, 2o Chwalibóg wniósł przeciw małoletnim jej dzieciom pozew egzekucyjny o 4385 zł. w. a., na który wyznaczono termin na d. 20 marca 1889 godz. 10 rano.

Wzywa się zatem Maryę Chwalibogową, aby ustanowionemu dla niej i jej dzieci kuratorowi Michałowi Zisi, sekretarzowi gminy Wojnicza potrzebnych środków do obrony udzieliła, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Wojnicz, 1 marca 1889.

L. 1392. (1354 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Safrina, że zamianował mu na jego koszt i niebezpieczeństwo z powodu wniesionej przeciw niemu przez Reizię Fraenkel prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1100 zł. a. w. z przynależytościami kuratorem tut. adwokata dr. Leiblingera z substytucyą dr. Mantla, wzywając tegoż Jakóba Safrina, by udzielił swe dowody temuż kuratorowi lub zamianował innego pełnomocnika i tut. c. k. Sąd obwodowy o tem zawiadomił.

Tarnopol, 9 lutego 1889.

L. 5542. (1347 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Ziller i Samuela Benkendorf, że uchwałą z dnia 24 listopada 1888 l. 49287 dozwolono intabulacyę Rozy Wolken za właścicielkę sumy 1200 zł. m. k, zahipotekowanej poprzednio na rzecz Schulima Wolken w stanie biernym sumy 180 dukatów holenderskich, na realnościach l. 6 i 7¾ we Lwowie ciężącej, i że zarządzono doręczenie powyższej uchwały równocześnie ustanewionemu dla nich kuratorowi dr. Feilesowi.

We Lwowie, 16 lutego 1889.

L. 839. (1607 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia Naftalego Kriegera, z miejsca pobytu niewiadomego, że Szymon Krieger wzniósł przeciw niemu prawo o 120 zł., w skutek czego ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Romana Adamskiego w Jaśle i wyznacza się termin do dalszej rozprawy na dzień 2 kwietnia 1889 o godzinie 9tej rano.

Jasło, 30 stycznia 1889.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1645

Na wykonanie robót murarskich, kamieniarskih i t. p. około restauracyi kościoła w Nowemmieście w bieżącym roku wykonać się mających rozpisuje się niniejszem konkurs. Interesowani mogą kościół oglądać a ofertę swoją na piśmie wraz z wygotowaniem szczegółowych planów w urzędzie paraf. ob. łać. w Nowemmieście koniecznie złożyć zechcą Stacya kolejowa w miejscu, termin zgłaszania się do dni 14.

7?6 1675

Obwieszczenie.

W Samborze jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego z płacą roczną dwustu złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się:

a) metryką urodzenia,

b) świadectwem ukończonego kursu weterynaryi i odbytej następnie trzyletniej praktyki zawodowej,

c) świadectwem moralności co do sumienności i prawości charakteru.

Podania wniesione być mają do tutejszego magistratu najdalej do końca kwietnia b. r.

Magistrat król. woln. miasta.
Sambor dnia 20 lutego 1889

---

204 1691

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy szanownych członków na ósme

Walne zgromadzenie

Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką na dzień 28 marca 1889 r. o godzinie 5 po południu we własnym lokalu pod l. 33 ulica Karola Ludwika.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1888.
2. Przedłożenie bilansu i zamknięcia rachunków za rok 1888.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek Rady zawiadowczej o udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej tudzież dwóch zastepców dyrekcyi.
6. Wnioski członków Rady zawiadowczej.

Rada zawiadowcza Towarzystwa eskonto wego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką.

Lwów, dnia 12 marca 1889.

Oswald Zach. Prezes. **Eliasz Hescheles.** Sekretarz

L. 63 (1701)

Walne Zgromadzenie

kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w Niedzielę dnia 24 marca 1889 o godzinie 3 po południu we własnej realności, na które się P. T. Członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1888.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków Dyrekcyi.
5. Wybór członków Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1889.
7. Wnioski Członków.

Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie dnia 10 marca 1889.

Bilans

Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia, zaregestrowanego z nieograniczoną poręką w Lisku, za rok 1888.

	zł.	ct.
Stan czynny.		
Wypożyczone kapitały	79664	17
Wartość druków	26	34
Zaliezki procesowe	243	23
Gotówka z końcem r. 1888	3950	20
Razem	83883	94
Stan bierny.		
Udziały członków	13542	76
Wkładki na rachunek bieżący	6516)	80
Procenta przenośne na rok 1889	1580	25
Fundusz rozerwowy	2135	27
Depozyt	20	15
Należytość bezpośrednia	—	91
Razem	82440	14
Pokazuje się zysk	1443	80
Próba.		
Przychód. Procenta pobrane	7963	15
Zwrot kosztów administracyjnych	31	83
Razem	7994	98
Rozchód. Procenta wypłacone	4329	32
Procenta zwrócone	30	4
Procenta na rok 1889 pobrane	1580	25
Na koszta administracyjne	611	67
Razem	6551	18
Zysk jak wyżej	1443	80
Na walnem zgromadzeniu członków dnia 24 lutego 1889 rozdzielono zysk:		
Na dywidendy od udziałów 11338 9 pr.	1020	42
Na tantiemy dyrekcyi	330	—
Na zapłaccnie podatku dochodowego 1888	60	—
Na fundusz rezerwowy	30	—
Reszta zostawiona Dyrekcyi na potrzeby kancelaryjne	3	38
Razem	1443	80
Stan członków Towarzystwa z końcem roku 1887 wynosił	1205	
W ciągu roku 1888 przybyło nowych	153	
„ „ „ wystąpiło	50	
Pozostało z końcem 1888 r.	1308	

W Lisku, dnia 10 marca 1889.

164) Prezes **Józef Studziński.**

Dyrektor **Ant. Maksymowicz.** Kasyer **Fr. Szutran.**

Ч. 198 (1573 3—3)

ОБВѢЩЕНІЄ КОНКȢРСА

на однȣ стипендїю длѧ гимназистовъ и слȣшателей правъ, на 100 зр въ годъ, изъ фонда Мартина Прокоповича, начавши съ школьного 1888|9 года.

Желающїи нолȣчати тȣ стипендїю, должны свои просьбы, найдальше до 19 (31) марта тек. года, посредствомъ оуниверситетскихъ властей, или гимназїальныхъ дирекцїй, въ Ставропигїйскій Институтъ во Львовѣ внести и современно выказатись.

1) свидѣтельствомъ о крещенїи, що принадлежатъ въ гр. кат. церкви;

2) свидѣтельствомъ о нравственности и що должности своего обрѧда точно исполнѧютъ;

3(свидѣтельствомъ о оубожествѣ, що въ стипендїйной поддержцѣ нȣждаютсѧ;

4) свидѣтельствами школьными, що выдѣлъ правничїй, или гимназїю посѣщаютъ и ꙗкъ въ наȣкахъ оуспѣваютъ, именно: компетȣющїи изъ II-го года правъ должны выказатись, що коллоквїю хорошо выдержали, а съ III и IV-го годовъ, що статскїй испытъ выдержали;

5) оубѣгатели о тȣ стипендїю, происходѧщїи изъ родины Мартина Прокоповича, гр. кат. приходника въ Сȣшнѣ, а въ слȣчаѣ, если бы такихъ не было, оубѣгатели родом изъ села Сȣшна, деканата холоевского, имѣютъ преимȣщество.

От Ставроп. Инститита.
Львовъ, 7 н. ст. марта 1889 г.

14 1693

Ogłoszenie.

Dnie 25 marca 1889 w poniedziałek o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali ratuszowej w Pilznie

Walne zgromadzenie

członków stowarzyszenia Oszczędności i pożyczek w Pilznie, zaregestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1888.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek względem rozdziału czystego zysku za rok 1888.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór Dyrekcyi.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.
7. Wniosek względem zmiany statutu.

Stanisław Pallan. **Jan Jurczyński.**

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.